

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.00
z dostawą do domu . . . zł. 5.30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą. zł. 8.00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 21-02, międzymiastowy 27. — Telef. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Ruch w „interesie” mniejszościowym.

Przyzwyczajaliśmy się już do tego. Raz w roku, przeważnie w jesieni, gdy zbiera się sesja Ligi w Genewie — robi się ruch w „interesie” mniejszościowym, z ustalonym repertuarem i podziałem ról. Niemcy występują w roli generalnych adwokatów mniejszości, zaś grupa labourzystów angielskich zaczyna objawiać gwałtowną troskę o los ziem południowo-wschodnich Rzeczypospolitej.

Właśnie o los tych ziem. Nie interesuje ich ani Irlandja (skąd Irlandczycy wyrzucili niedawno na zbity łeb gubernatora J. Kr. Mości), nie wzrusza ich głodujący maniastacyjnie Gandhi, nie dziwi ich imperjalizm Japonji w Mandżurji lub choćby taki fakcik, że wedle ogłoszonego ostatnio wywiadu czeskiego ministra oświaty p. Dera, czeskie ministerstwo oświaty „nie zatwierdziło ani jednego podręcznika szkolnego na Rusi przykarpackiej, ułożonego w języku ukraińskim”. Tylko Lwów, tylko ziemie południowo-wschodnie Państwa polskiego stanowią bez przerwy przedmiot nieukożonej troski angielskich socjalistów, nie posiadających zapewne... większych zmartwień we własnej ojczyźnie.

Nie zajmowalibyśmy się temi już mocno groteską trącającymi wystąpiami „polskim” socjalistów angielskich, zdając sobie dobrze wraz z całą opinią publiczną w Polsce sprawę z aż nadto wiadomych przyczyn, sprzężyn i celów tej roboty, gdyby nie dostarczała ona dzisiaj właśnie znakomitego atutu, potwierdzającego w całej rozciągłości słuszność tezy min. Zaleskiego, tudzież państw środkowo i południowo europejskich w sprawie mniejszości. Wiadomo, że teza ta znalazła całkowite poparcie Francji i że zgodnie z nią zredagowany został oficjalny raport p. Guani, oceniony słusznie w Niemczech, jako porażka stanowiska niemieckiego. Sens istotny tej tezy i raportu Ligi polega na wyrażeniu opinii, że ochrona praw mniejszości obowiązuje musi wszystkie państwa, bez względu na to, czy są one skrepowane osobnymi traktatami mniejszościowymi czy też nie. Pełne „równouprawienie”, to znaczy te same, równe obowiązki względem spraw mniejszości winny ciążyć na wszystkich bez wyjątku państwach. Obarczanie zobowiązaniami tylko pewnych państw w tej dziedzinie jest oczywiście sprzeczne z podstawową kanonami sprawiedliwości, godzi bowiem jaskrawo i krzywdząco w interesy mniejszości tych państw, które osobnymi traktatami nie są skrepowane.

Nowe wystąpienie labourzystów angielskich wskazuje właśnie „ad oculos”, jaką cyniczną niesprawiedliwością byłoby, gdyby zwyciężyła teza niemiecka, gdyby tylko państwa, którym narzucono traktaty mniejszościowe, miały pozostawać pod specjalną kontrolą Ligi Narodów, inne natomiast od tej kontroli były wolne, a zatem mogły bezkarnie dokonywać na swoich mniejszościach choćby... harakiri. A przecież, jeśli socjalistów angielskich interesuje dola Ukraińców w Polsce, to nas Polaków, conajmniej w równej mierze interesuje położenie Irlandczyków i ziomek mahatmy Gandhiego. Dlaczegoż to my mamy być pozbawieni prawa troskania się i in-

terwenjowania w sprawie pariasów, ale natomiast mamy uznawać takież prawo pewnej międzynarodówki w stosunku do części ludności w Polsce, ludności zresztą całkowicie równouprawnionej, której los z pewnością losu „pariasów” w niczem nie przypomina...

O ile idzie o meritum wystąpienia labourzystów, to nasuwa się tu jedna uwaga.

Wykazujący tak wielkie i stałe zainteresowanie Polską petenci angielscy, powinni byli przed swoim kro-

kiem poinformować się u swoich partyjnych towarzyszy w Polsce, jak to ustosunkowały się partie ukraińskie do wniesionego podczas minionej sesji sejmowej przez PPS. projektu autonomji terytorjalnej, której właśnie labourzyści domagają się dla Ukraińców. P. Nedziakowski z pewnością byłby swoich przyjaciół angielskich w tej materji poinformował. Dowiedzieliby się zaś wówczas, że partie te (bodaj przez usta pos. Barana) wypowiedziały się zasadniczo przeciw projektowi autonomji terytorjalnej. Przedstawiciel

Unda oświadczył wówczas na posiedzeniu komisji administracyjnej sejmku, że wprawdzie Unda ze względów taktycznych będzie za projektem głosowało, ale zasadniczo odrzuca autonomję terytorjalną dla Ziemi Czerwieskiej.

Oczekiwaiby zatem należało, że Unda zaprotestuje obecnie przeciw nieproszonej chyba kurateli angielskich socjalistów tak samo, jak oświadczyło się przeciw analogicznej opiece polskich socjalistów z pod znaku „Robotnika”.

Pogrzeb konstytucji wejmarskiej. Hindenburg realizuje testament Bismarcka. Sensacyjna mowa v. Papena o nowym ustroju Rzeszy.

Berlin, 12 października. (PAT.) Na nadzwyczajnym zgromadzeniu bawarskiego Związku przemysłowców kanclerz von Papen wygłosił oczekiwane z dużym zainteresowaniem przemówienie w sprawie równouprawienia zbrojeń, sytuacji gospodarczej i reformy konstytucji pod hasłem „zaufanie przy spazie pracy i chleba”. Kanclerz oświadczył, że przywrócenie światowego stanowiska Rzeszy niemieckiej jest szczytnym zadaniem rządu Rzeszy.

Uzasadniając postulat zupełnej niezależności, swobody i równouprawienia Niemiec, kanclerz wskazał na związek zagadnienia rozbrojeniowego z życiem gospodarczym, rzucając pytanie, kto będzie lokował kapitały w kraju bezbronny i zdany całkowicie na ataki sąsiadów oraz przypominając okres inflacji, która spowodowała zdaniem kanclerza wkroczenie obcych wojsk do Nadrenji.

Rozprawiając się następnie z zarzutami stawianymi programowi gospodarczemu rządu Rzeszy, kanclerz wskazał, że wbrew oświadczeniu Hitlera program ten ostaje się przy zetknięciu z życiem, na co wskazywać ma poprawa na rynku pracy i w zakresie cen surowców.

Co się tyczy polityki handlowej rządu Rzeszy

kanclerz jest zwolennikiem bezwzględnej autarkji.

gdyż Niemcy nie mogą wyrzec się tego stanowiska w gospodarce światowej, co jednak nie przeszkodzi wprowadzeniu zarządzeń, niezbędnych dla ochrony rolnictwa niemieckiego. Obecna polityka kontyngentowa Rzeszy stanie się zbędna, gdy ulegnie redukcji protekcyjnalizm przemysłowy w innych krajach. Jeżeli świat zgodzi się korzystać w większej mierze z produkcji przemysłowej Niemiec, zwiększy się chłonność niemieckiego rynku na produkty rolne. Tu kanclerz dał wyraz nadzieji, że światowa konferencja gospodarcza usunie mury celne i utrudnienia walutowe.

W sprawie świadczeń socjalnych kanclerz wspominał między innymi o możliwości zwiększenia zasiłków dla bezrobotnych w czasie zimy.

Zkolej kanclerz przeszedł do kwestji reformy konstytucji, podkreślając jej znaczenie dla usprawnienia życia gospodarczego w Niemczech.

Kanclerz wspominał tu o inicjatywie w tym względzie kół bawarskich i o panującym wśród wszystkich wielkich stronnictw przekonaniu o konieczności tej reformy.

Konstytucja wejmarska w ciągu 13 lat swego istnienia wykazała, zdaniem kanclerza, niezdolność do

ustabilizowania stosunków w Niemczech.

i tylko przeprowadzenie reformy może się przyczynić do zamknięcia okresu ustawodawstwa dekretowego.

Charakteryzując w głównych zarysach projektowaną reformę, kanclerz oświadczył, że rząd Rzeszy zmierza w tym względzie do stojącej ponad partjami władzy w państwie, niezależnej od gry czynników politycznych i opartej o trwałą podstawę, która kanclerz wedle słynnego powiedzenia jednego z mężów pruskich nazwał skałą z brązu.

Postanowienia zasadnicze, zawarte w drugiej części konstytucji wejmarskiej nie mają ulec zmianie.

Jako przeciwwaga do gry jednostronnych interesów partyjnych stworzona ma być izba wyższa pod nazwą „Izby pierwszej” ze ściśle określonymi prawami i szerokim udziałem w pracy prawodawczej. Reforma dokonana ma być w ścisłym porozumieniu z krajami związkowymi.

Rząd odrzuca zarządzenia, prowadzące do bezpośredniego rozbitcia Prus, natomiast przez połączenie ważniejszych organów Prus i Rzeszy usunięty ma być dualizm, panujący pomiędzy Prusami a Rzeszą. Twórcy konstytucji wejmarskiej oddali losy kraju nie tylko w ręce Reichstagu, lecz powołali instytucję prezydenta Rzeszy w którego ręku znajduje się ich dzieło.

Obecny prezydent Rzeszy jest podwaliną wszelkiego zaufania. On też dbać będzie o to, aby testament Bismarcka, idea „świętego cesarstwa” znowu stała się na dzieją przyszłych pokoleń.

Rozprawiając się następnie z atakami narodowych socjalistów na obecny rząd Rzeszy, kanclerz oświadczył, że jest historycznym fałszem twierdzić, iż nie dopuścił on narodowych socjalistów do wzięcia na siebie odpowiedzialności. Hitler odrzucił ofertę uczynioną mu w Reichstagu powie-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Cztery monarchje niemieckie Pogłoski o planach Herrenklubu.

Monachjum, 12 października. (PAT.) Wychodzący w Monachjum „Welt am Sonntag” przynosi sensacyjne wiadomości o planach Herrenklubu, dotyczących przywrócenia monarchji pruskiej, bawarskiej, würtemburskiej i saskiej.

Według wiadomości „Welt am Sonntag” przywrócenie tych monarchji ma się odbyć w ramach reformy ustroju Rzeszy.

Terytorja dawnych samodzielnych

księstwek zostaną podzielone między nowopowstałe królestwa. Namiestnikiem cesarza będzie kronprinz Fryderyk Wilhelm.

Na cesarza upatrzony został wskutek ostatecznej rezygnacji Wilhelma II. najstarszy syn kronprinza.

Reforma ustroju Rzeszy ma być dokonana na wiosnę r. 1933, po przewidzianej rezygnacji prezydenta Rzeszy Hindenburga.

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej).

zeniu mu stanowiska kanclerza. Prezydent Rzeszy nie zgodził się na to nie z jakichś względów osobistych, lecz jedynie, ze względów zasadniczych, mianowicie z powodu, że

dotryna hitlerowska nie da się pogodzić z postulatami konserwatywnej polityki opartej na wierze.

Różnica między polityką konserwatywną opartą na wierze a polityką narodowych socjalistów nie da się nigdy wyrównać.

Nie można powierzać większości, jak to czyni Hitler — oświadczył dalej Papen — a równocześnie poniżać demokrację parlamentarną do tego stopnia, że zaczyna się występować z bolszewickimi reżerwami przeciwko rządowi narodowemu. Nie umniejszając ofiarności tych, którzy padli dla ruchu narodowo-socjalistycznego, zaznaczył dalej kanclerz, należy przede wszystkim pamiętać o 2 milionach ofiar wszelkiej wojny. Pamięć o nich powinna stanowić właściwą podstawę wspólnoty narodowej Niemiec.

Mowę swoją kanclerz Papen zakończył oświadczeniem, że rząd Rzeszy prowadzić będzie dzieło odbudowy do końca, mając do tego dostateczne środki finansowe. Kończąc kanclerz wznosił toast „z Hindenburgiem dla nowych Niemiec“.

Nowy projekt rozbrojeniowy.

Londyn, 12 października. (PAT.) Niektóre dzienniki londyńskie stwierdzają, że gabinet angielski zaakceptował wczoraj nawy brytyjski plan rozbrojeniowy, który Mac Donald przedstawił jutro Herrickowi.

Dzienniki twierdzą, że również rozmowy jakie odbył wczoraj Mac Donald z Davisem dotyczyły ewentualnego współdziałania Stanów Zjednoczonych w proponowanej przez Mac Donalda konferencji mocarstw.

Davis oświadczyć miał Mac Donaldowi, że Stany Zjednoczone wezmą udział w konferencji o ile powodzenie jej będzie zapewnione a to jego zdaniem nastąpić może tylko wówczas, jeżeli przedtem dojdzie do porozumienia między Londynem a Paryżem.

Paryż, 12 października. (PAT.) Minister wojny Paul Boncour przybył rano do Paryża z Genewy.

Z rozmowy jaką wczoraj prowadził Paul Boncour z Hendersonem wynika, że zabrania się biura należy się spodziewać nie wcześniej, jak 20 października. Obaj mężowie stanu uważają że należy zacząć na rezultaty rozmów londyńskich, jakoteż na definitywną propozycję rządu francuskiego do planu dotyczącego bezpieczeństwa i rozbrojenia. Paul Boncour prowadził również bardzo serdeczną rozmowę z pierwszym delegatem Włoch Aloisim, który dopiero co powrócił z Rzymu.

Genewa, 12 października. (PAT.) Przed odjazdem do Paryża

Paul Boncour odbył w Genewie szereg rozmów politycznych, między innymi z delegatami Małej Ententy, Polski, Belgii i Grecji.

Przedmiotem tych rozmów było ustalenie szczegółów projektu francuskiego, wiążących redukcję zbrojeń z uzyskaniem dodatkowych gwarancji bezpieczeństwa, w której to sprawie Francja pragnie działać w ścisłym porozumieniu z państwami zaprzyjaźnionymi.

DWA DOMY RUNĘŁY W LILLE.

Lille, 12 października. (PAT.) Dzień rano wydarzyła się tu katastrofa budowlana. Z niewiadomych dotąd przyczyn runęły dwa domy. Mieszkańcy tych domów zdolali się uratować za wyjątkiem jednego lokatora, który spał. Został przygnieciony przez ławę i zginął.

Decydujący bój o starą stolicę Mandżurji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 października. (G) Z Moskwy donoszą: Według doniesień ze źródeł chińskich, należy w najbliższych już godzinach oczekiwać rozstrzygnięcia bitwy między partyzantami chińskimi a Japończykami o Mukden.

Liczne oddziały partyzantów ciągną ze wszystkich stron w kierunku miasta. Straże przednie Chińczyków znajdują się w odległości 20 mil od Mukden. Eskadry samolotów japońskich patrolują okolice miasta.

Japończycy budują na przedmieściach umocnienia. Przybyła do Mukden eskadra japońskich samolotów

bombardowych, która ma wziąć udział w bitwie.

Pu-Yi sięga po władzę w Chinach?

Tokio, 12 października. (PAT) Ting-Shi-Juan, nieoficjalny reprezentant Pu-Yi, ostatniego przedstawiciela chińskiej dynastii mandżurskiej, sprawującego obecnie zwierzchnią władzę w Mandżurji, dał do zrozumienia, że nie-

zależne państwo mandżurskie ma być jedynie krokiem wstępnym do przywrócenia monarchii w Chinach.

Emisarjusz z Chin właściwych mieli podobno złożyć wizytę Pu-Yi.

Wieści o kpt. Karpińskim. Depesza szyfrowana z Teheranu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 października. (G) Kapitan Karpiński, który wystartował z Teheranu w niedzielę o godz. 8 rano i lądować miał w Heracie około godz. 4 po poł., przez cały poniedziałek i wtorek nie dawał o sobie znaku życia.

Odcinek lotu Teheran—Herat jest bardzo trudny do przebycia; prowadzi bowiem nad pustynią, gdzie szaleją często gwałtowne wichry.

Ministerstwo Spraw Zagr. wystosowało wobec tego wczoraj w południe depeszę do posła polskiego w Teheranie z prośbą o wiadomości o kpt. Karpińskim.

Jak się dowiadujemy, dziś wieczorem nadeszła odpowiedź z Teheranu w formie szyfrowanej depeszy. W obecnej chwili odbywa się odczytywanie szyfru.

Skarga ex-kata Maciejowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 października. (G) Dyplomowany kat Maciejowski wystąpił ze skargą przeciw skarbowi Państwa. W podaniu, zwróconym do ministra sprawiedliwości, Maciejowski (Alfred Kalter) domaga się odszkodowania za utratę zdrowia w czasie pełnienia obowiązków służbowych.

Maciejowski twierdzi, że przed 8-ma miesiącami w czasie egzekucji w Krakowie zwrócił się do niego delikwent z prośbą by nie wiązał mu oczu. Maciejowski spełnił to ostatnie życzenie skazanego, ale delikwent odwdzieczył się

za to w złośliwy sposób. W chwili gdy znalazł się na szubienicy, kopnął z całej siły Maciejowskiego w brzuch. Po tym uderzeniu Maciejowski 6 tygodni leczył się w szpitalu.

Maciejowski zapowiada, że jeżeli w drodze sądowej nie otrzyma odszkodowania, będzie dochodził pretensji w drodze sądowej. Do podania za łączny zaświadczenie lekarzy, stwierdzające, że wspomniany wypadek spowodował długotrwałe upośledzenie fizyczne.

Wykwintne obiady po 60 gr. narazie — dopiero w Warszawie.

Warszawa, 12 października. W jednym z pism tutejszych czytamy dziś, co następuje:

Od kilku dni jesteśmy świadkami zjawiska, które bez przesady można nazwać początkiem rewolucji w stosunkach gospodarczych stolicy.

Oto, co się stało. Grupa fachowców otworzyła w Warszawie restaurację, w której wydaje obiady i kolacje po 60 groszy. Potrawy doskonałe, podane elegancko, na śnieżnych obrusach, w uprzedzającym grzeczny sposób, przy dźwiękach orkiestry, złożonej z 20 osób. Filantropja? Bynajmniej. Bardzo dobry interes. Właściciele zarabiają na każdym obiedzie wprowadzić kilka groszy, ale wydają obiadów tyśiące.

Jakże mogą kalkulować tak tanio, jeżeli w każdej innej restauracji stołecznej „pierwszorzędnej“ sznycel kosztuje 3 do 4 zł.? Prostu. Primo kontentują się zarobkiem groszowym, nie zdzierając z gości po 300 procent, a secundo oniżeli najgroźniejszego polpa na rynku stołecznym pośrednictwo. Weszli w bezpośrednie po-

rozumienie z producentami rolnymi i sprowadzają prosto ze wsi całe wagny surowców.

Do towarzystwa bowiem, eksploatującego restaurację należy kilku ziemian, którzy codziennie, samochodami zwożą produkty, świeże w potrzebnej ilości opakowane higienicznie, eliminując w ten sposób łańcuch pośredników.

Na tle tej organizacji paradoksem wprost jest propozycja, jaką to samo towarzystwo złożyło magistratowi. Oto towarzystwo, o którym mowa, zwróciło się do magistratu z ofertą, że bez żadnej dobroczynności będzie bezrobotnym wydawało po 50 groszy obiady w żądanej ilości, byleby magistrat płacił regularnie.

Jak wiadomo magistrat i komitet pomocy bezrobotnym płacą z ofiar, podatków i opłat na bezrobotnych — po... 80 groszy za obiad.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za duszę śp. Aleksandra Dąbmskiego odbędzie się w dniu jego pogrzebu w kościele św. Marii Magdaleny o godz. 10 w czwartek 13 b. m., na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

2808

RODZINA.

Wiceminister Kasiński.

Warszawa, 12 października. (PAT) P. Prezydent Rzplitej mianował dziś dyrektora Departamentu w trzecim stopniu służbowym Kasińskiego pod sekretarzem stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych w tym samym stopniu służbowym.

Karol Kasiński, urodził się w roku 1875 w Kutnie. Ukończył szkołę realną w Łowiczu i instytut inżynierski w Moskwie. Jako inżynier pracował w Petersburgu w zarządzie inżynierskim, a następnie w komisji urzędowej rolniczej. Wojnę odbył jako oficer artylerji. Po powrocie do kraju w r. 1918 zgłosił się do pracy w urzędach ziemskich. W roku 1921 został mianowany dyrektorem Dep. w b. Głównym Urzędzie Ziemskim. Na tem stanowisku pozostawał następnie w Min. Reform Rolnych. W r. 1931 przeszedł do Państwowego Banku Rolnego na stanowisko dyrektora instytucji centralnej, na którym pozostawał do ostatniej chwili. Odznaczony jest Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta oraz Złotym Krzyżem Zasługi.

Chlebowa waluta dyrektora „Merkurego“.

Lwów, 13 października

Wczoraj donieśliśmy o wykryciu napaści fabryki „Merkury“, godzących w skarby wojskowości. W ciągu śledztwa wyszły na jaw dalsze nadużycia, poczynione przez kierownika fabryki Kołodzieja, który dopuszczał się z wiedzą i wolą dyrektora Karola Czudzaka.

Z „zaoszczędzonej“ na niedoważonym pieczywie mąki wypiekano chleb, którym płacono robotników i spłacano pensje urlopowe. Gospodarując w ten sposób, Kołodziej jeszcze przed 6-ciu laty miał „zaoszczędzoną“ kwotę 15 tys. zł. W roku bieżącym kwota ta wynosi 65 tys. zł.

W celu wprowadzenia w błąd kontrolerów intendatury wojskowej pieczono sżywny chleb, pozatem do mąki dolewano wody. Przy wypieku wojskowym mąka była własnością intendatury; zbywającej nadwagi nie odcyślano, ale dyr. Czudzak polecił piec z niej pierniki.

Obecnie dyrekcja „Merkury“ od powie karnie za swe przestępstwa.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 12 października. (Tel. wł.) Komunikat PIM.: Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 13 b. m.: Małopolska Wschodnia, Podole, Wołyń, Pokucie: Rankiem mgły i opary. Dniem pogoda naogół słoneczna i dość ciepła, przy słabych wiatrach południowych.

Temperatura we Lwowie w dniu 12 b. m. wynosiła: O godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 731.36, temperatura +9.6, o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 733.30 temperatura +15.8, o godz. 9 wieczór ciśnienie barometryczne 734.37, temperatura +12.0.

B. kronprinz marzy o koronie.

Oprzeć się chce na Reichswehrze, policji i Stahlhelmie.

Berlin, 12 października. (PAT.) W związku z ożywioną działalnością, jak ostatnio rozwija były kronprinz, socjalistyczny „Vorwärts” daje na naczelnym miejscu sensacyjne rewelacje.

Dziennik pisze, że były kronprinz miał kilkakrotnie spotkać się z rozmaitymi osobistościami ze świata politycznego i że złożył następującej treści oświadczenie:

„Papen, Schleicher, Hindenburg i on, były kronprinz, wiedzą dobrze czego chcą. Panuje między nimi zupełna zgoda. We właściwej chwili Hindenburg wyznaczy go na regenta, a sam ustąpi. Kronprinz oprze się wówczas na Reichswehrze, policji i 400.000 uzbrojonych Stahlhelmwörern. Nie dojdzie do powtórzenia się wypadków z 4 października.

Inicjatorzy tego planu zdecydowani są walczyć za swoją sprawę i umrzeć za nią, jeżeli będzie to konieczne.

Represję i Wittesbachowie przyłączają się do tych planów i temsamem wtedy, kiedy kronprinz zostanie regentem, stanie on na czele monarchji nadnauajskiej”.

„Vorwärts” zobowiązuje się do złożenia dowodu na wady, że tego rodzaju oświadczenie było składane przez B. kronprinza. Ponieważ zdaniem pisma, plany kronprinza zawierają wszelkie cechy zdrady stanu, pismo zwraca się do Papena, Schleichera i Gayla, jako odpowiedzialnych ministrów Rzeszy, zapytaniem, czy zamierzają wyciągnąć stosowne konsekwencje i czy za-

bierze głos w tej sprawie nadprokurator Rzeszy.

Wczoraj wiecz. ukazało się oficjalne dementi, w którym powyższe doniesienie nazwane jest „produktem czystej fantazji”.

„Nowy Reichstag wyciągnie konsekwencje”

Berlin, 12 października. (PAT.) Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Reichstagu wobec nieprzybycia na obrady przedstawicieli rządu, uzna no dyskusję nad zagadnieniami polityki zagranicznej za bezcelową.

Przyjęto uzgodnioną rezolucję na-

Von Papen w Monachjum.

Berlin, 12 października. (PAT.) Przybyłego 11 b. m. do Monachjum w towarzystwie wyższych urzędników kanclerza Papena przywitał na dworcu premier bawarski Held w otoczeniu władz miejscowych.

Zgromadzeni na peronie hitlerowcy, wedle doniesie prasy, przyjęli kanclerza okrzykiem „Heil Hitler”, komuniści zaś wznosili okrzyki na cześć Sowieców.

O godz. 10 rano nastąpiło złożenie przez Papena oficjalnej wizyty rządowej bawarskiemu.

Na odbytej następnie konferencji pra-

rodowych socialistów, centrum i bawarskiej partji ludowej, która to rezolucja uznaje niezjawienie się przedstawicieli rządu na wezwanie komisji za nowe naruszenie kompetencji i pozostawia nowemu Reichstagowi wyciągnięcie z tego odpowiednich konsekwencji. Postępowanie rządu komisja uważa za szkodliwe dla stanowiska Niemiec w polityce zagranicznej i za dowód, że niema on odwagi szukać poparcia w parlamencie dla swej polityki zagranicznej, uwięzionej wielkim niepowodzeniem w Lozannie i Genewie. Rezolucja przyjęta została głosami wszystkich frakcyj prócz komunistów, którzy wstrzymali się od głosowania.

sowej, kanclerz oświadczył, że rząd Rzeszy wyraźnie stoi na gruncie federalistycznym, przyczem podkreślił, że hasłem jego jest nie centralizm albo unitaryzm, nie Rzesza rządzona z Berlina, lecz Rzesza, w której rządzić będą wielotysięczne siły, gotowe do współpracy i rekrutujące się ze wszystkich części Rzeszy.

W godzinach popołudniowych rozpoczęły się rozmowy między kanclerzem Papenem a przedstawicielami rządu bawarskiego w sprawie reformy konstytucji i ustroju Rzeszy.

ZE SPORTU.

FINAŁY TURNIEJU MERANSKIEGO.

Meran, 12 października. (PAT.) W grupie finałowej walki pojedynczej Pań o tenisowe mistrzostwo Meranu, Jędrzejewska pokonana została przez Niemkę Horn 6:4, 6:2. W ostatecznej klasyfikacji turnieju merańskiego o puchar Lenza 1-sze miejsce zajęła Horn (3 zwycięstwa finałowe) przed Jędrzejowską (2 zwycięstwa w finale). Turniej był zarazem walką o tytuł mistrzowski Meranu.

W grze podwójnej pańowy nowy sukces odniósł Hebda, bijąc w parze z Schwenkerem doskonałą parę austriacką Menzel-Artens.

NAJUCH TRENEREM „LEGI”.

Warszawa, 12 października. (PAT.) Jak się dowiadujemy, sekcja tenisowa warszawskiej Legji pozyskała świątecznego tenisistę zawodowego Najucha na swego trenera na rok przyszły. Najuch stale mieszka w Berlinie i w zawodach międzynarodowych reprezentuje barwy niemieckie. Z pochodzenia jest jednak Polakiem i już przed rokiem za pierwszym swym pobytym w Warszawie wyraził chęć trenowania polskich tenisistów. Obecnie sprawa została załatwiona definitywnie, jak nas informuje kapitan sportowy Legji Olchowicz, umowa z Najuchem zawarta została na przyszły sezon.

ODWOŁANY MECZ.

Katowice, 12 października. (PAT.)— Zapowiedziany na wczoraj mecz bokserki Austria—Katowice nie odbył się. Pięściarze austriaccy wyjechali już do Wiednia.

W OBRONIE PRZED ZAWLECZENIEM EPIDEMII.

Poznań, 12 października. (PAT.) Z Wielunia nad Notecią donoszą do prasy poznańskiej, że władze sanitarne powiatu zarządziły szereg ochronnych środków przeciwko zawleczeniu epidemii Heine-Medina przez granicę niemiecką do Polski. M. in. zamknięto granicę dla polsko-niemieckiego ruchu granicznego na odcinku tego powiatu.

Katastrofa kolejowa pod Paryżem.

Paryż, 12 października. (PAT.) Pociąg pośpieszny na szlaku Paryż—Bazylea z niewiadomych dotychczas przyczyn wykołcił się w odległości 44 klm. od Paryża. Pięć osób odniosło rany. Według ostatnich wiadomości, katastrofa nastąpiła w chwili, gdy pociąg jechał z szybkością 110 klm. na godzinę. Szczęśliwym zbiegiem okoliczno-

ści katastrofa pociągnęła za sobą tylko kilkanaście osób poranionych.

Wiedeń, 12 października. (PAT.) Na pociąg-ekspres, idący z Wiednia do Paryża, dokonano wczoraj w pobliżu stacji Maschtrerk zamachu. Nieznani sprawcy odkręcili śruby z szyn. Pociąg byłby się wykołcił, gdyby drożnik nie zauważył na czas uszkodzenia.

Na ulicach Belfastu poląła się krew.

Belfast (Irlandja) 12 października. — (PAT.) Bezrobotni usiłowali zorganizować pochód, który policja kilkakrotnie rozpedzała przy pomocy pałek gumowych. W całym mieście wzmocniono ochronę policyjną. Po ulicach miasta patrolują oddziały policji i samochody pancerne.

Rozruchy ponowiły się po południu. Obrzucono kamieniami sklepy, samochody i tramwaje. Policja dała salwę do tłumy, który ją atakował. 15 osób zostało rannych, z tego 1 zmarła w szpitalu, a dwie są w stanie groźnym. Rany odniosło też 3 policjantów. (Dalsze szczegóły na stronie 4-ej).

„Dzień Pułaskiego” w U. S. A.

Nowy Jork, 12 października. (PAT.) We wszystkich koloniach polskich odbyły się uroczyste obchody t. zw. „dnia Pułaskiego”.

W Waszyngtonie

odbyła się manifestacja u stóp pomnika Pułaskiego, gdzie przemawiali charge d' affaires R. P. dr. Sokołowski, członkowie kongresu Bloom i Ludlaw i przedstawiciele organizacji polskich. Następnie odbyło się przyjęcie delegacji w Białym Domu. Po południu zorganizowano wycieczkę do siedziby Waszyngtona w Mount Vernon. Po południu charge d' affaires R. P. dr. Sokołowski wygłosił przed mikrofonem National Broadcasting kilkunastominutowe przemówienie.

W Nowym Jorku

we wszystkich dzielnicach, zamieszkałych liczebnie przez ludność polską, odbyły się obchody. Wieczorem miał miejsce bankiet z okazji odsłonięcia portretu Pułaskiego z inicjatywą klubu im. Pułaskiego, który tworzą oficerowie armji Stanów Zjednoczonych pochodzenia polskiego.

Bankiet odbył się w historycznej sali, gdzie miało miejsce pożegnanie się Waszyngtona z jego generałami. W sali tej wiszą portrety wszystkich generałów Waszyngtona, w tej liczbie i Kościuszko. W czasie bankietu przemówienia wygłosili konsul generalny R. P. Marchlewski i redaktor „Nowego Świata” p. Yolles.

Ponieważ z pokładu okrętu „Pułaski”, nadeszła drogą radiową depecha że podróżni i załoga obchodzą uroczyste rocznicę bohatera, którego statek nosi imię.

WYROK NA 27 KOMUNISTÓW.

Wilno, 12 października. 11 bm. zakończył się tu proces przeciwko 27 osobom, oskarżonym o należenie do Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi. Wyrokiem sądu wszyscy oskarżeni uznani zostali winnymi zbrodni z art. 102 cz. k. k. Dwaj oskarżeni skazani zostali na 9 lat, 6 na 7 lat, 15 na 5 lat, 4 na 1 rok, jeden oskarżony został uniewinniony.

POWITANIE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W WILNIE.

Wilno, 12 października. (PAT.) 11-go bm. wieczorem przybył tu z Warszawy marszałek Piłsudski, witany na dworcu przez wojewodę Bęczkowicza oraz przedstawicieli wojskowości i władz miejscowych.

Prasa angielska o Locarnie wschodnim.

Londyn, 12 października. (PAT.) — Omawiając sugestję „wschodniego Locarna”, zamierzonego jakoby przez Herriota w jego planie rozbrojenio-wym, „Evening Standard” stwierdza, że sam pomysł wschodniego Locarna jako taki nie jest nowy. Był on już w suwany w swoim czasie w Locarnie, jako uzupełnienie paktu. Wówczas delegaci niemiecki i polski, Stresemann i Skrzyński, obaj dziś nie żyjący, nie mogli dojść do porozumienia — jak twierdzi dziennik — na temat stabilizacji granic polsko-niemieckich.

Od czasu śmierci tych dwóch mężów stanu nie się nie wydarzyło — konkluduje dziennik — co mogłoby Herriota ować nadzieją, że obecne porozumienie to jest możliwe.

Ambasador Skirmunt u min. Simona.

Londyn, 12 października. (PAT.) Ambasador R. P. Skirmunt odwiedził dzisiaj sir Johna Simona i odbył z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych dłuższą rozmowę na temat sytuacji międzynarodowej w związku z ewentualnymi zagadnieniami, interesującymi Polskę.

O czym konferował Herriot z Titulescu.

Paryż, 12 października. (PAT.) Według informacji dzienników, przedmiotem rozmów Titulescu z Herriotem była kwestja ewentualnego udziału mniejszych państw w przyszłej konferencji rozbrojeniowej. Głównym jednak tematem rozmowy miała być sprawa rumuńsko-sowieckiego paktu o nieagresji.

„Francja może sobie tylko pozwolić wać — pisze „La Liberte”, — że kierownictwo spraw zagranicznych Rumunii powierzone zostało min. Titulescu. Rozmowy, które odbył i jeszcze odbędzie Titulescu z francuskimi mężami stanu, otwierają pomyślne widoki dla kooperacji polityki francusko-rumuńskiej”.

Redukcja poborów urzędniczych we Francji.

Paryż, 12 października. (PAT.) Rząd obradował we wtorek nad środkami dla zapewnienia równowagi budżetu. Dla pokrycia 8 miliardowego deficytu, przewidziana jest m. in. redukcja pensji i rent. Wynagrodzenie do 9000 fr. rocznie nie ulegnie redukcji, wynagrodzenie od 9—20 tysięcy zredukowane będzie o 5 proc., do 30.000 — 6 proc. do 40.000 — 7 proc., do 50.000 — 8 proc., do 60.000 — 9 proc., wreszcie ponad 60.000 — 10 proc.

Opinia Calondera.

Katowice, 12 października. (PAT.)— Z Opola donoszą, że prezydent Calonder wydał opinię, że władze niemieckie winny udzielić koncesji na otwarcie gimnazjum polskiego w Byomiu.

Mimo to regencja opolska czyni dalsze trudności, odkładając termin ostatecznej decyzji. Opinia prez. Calondera była wyraźnie oparta na podstawie konwencji genewskiej, wobec czego zwłoka ze strony Niemiec jest wyrażnym szykanowaniem konwencji.

Z DNIA.

CHARAKTERYSTYCZNE..

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 października. (G) Berlińska „Vossische Ztg.“ zamieszczając wiadomość o procesie, wytoczonym przez woj. Grażyńskiego p. Studnickie mu, nazywa tego ostatniego politykiem „proniemieckim“ w Polsce, który „mimo niesprzyjających okoliczności z temperamentem walczy w obronie swoich przekonań“. Jak wiadomo, opozycja w Polsce w wymienionym procesie zajmuje stanowisko wybitnie życzliwe dla... p. Studnickiego.

DZIENNIKARZE ESTOŃSCY W WARSZAWIE.

Warszawa, 12 października. (PAT) Dziś o godz. 6.30 przybyła do Warszawy grupa dziennikarzy estońskich, złożona z 5 osób, reprezentujących prasę wszystkich kierunków politycznych. Gości estońskich powitali przedstawiciele Min. Spraw Zagr., poselstwa estońskiego, oraz delegacji polskich organizacji dziennikarskich. — Dziennikarze estońscy zabawią w Warszawie trzy dni. Dziś będą oni podejmowani śniadaniem przez prezesa porozumienia prasowego polsko-estońskiego, poczem wezmą udział w wspólnym posiedzeniu obu komitetów.

NOWY AMBASADOR WŁOSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 października. (G) W ciągu bieżącego miesiąca nastąpi niemal całkowita zmiana obsady poselstwa włoskiego w Warszawie. Oprócz odwołanego ambasadora Vanutelli Reya, odwołany został również radca Luigi Petrucci oraz sekretarz ambasady. W najbliższych dniach, prawdopodobnie już 15 b. m., przybędzie do Warszawy nowy ambasador włoski, Józef Bastianini.

DZIŚ PRZYBĘDZIE WALASIEWICZÓWNA DO GDYNI.

Gdynia, 12 października. (PAT) Wobec tego, że statek „Pulaski“ przybywa do Gdyni we czwartek popołudniu, program przyjazdu Walasiewiczówny do stolicy uległ zmianie. Walasiewiczówna wyjedzie z Gdyni we czwartek wieczorem a do Warszawy przybędzie w piątek o godz. 6.45 rano.

WICEMIN. KOZŁOWSKI NA ZAMKU

Warszawa, 12 października. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś pod sekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu prof. Leona Kozłowskiego.

Przy drzwiach zamkniętych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 października. (G) W procesie kpt. Cyglera, oskarżonego, jak wczoraj donosiliśmy, o zabójstwo żony, sąd badał dziś świadków. Między innymi przesłuchano dziś matkę zabitej. Zeznania świadków odbywały się przeważnie przy drzwiach zamkniętych. Po południu składali orzeczenia eksperci-lekarze i rusznikarze.

Kwinto na wolności.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 października. (G) Bohater sensacyjnej afery bankierskiej Kwinto opuścił wczoraj więzienie za kaucją, która wynosi 150.000 zł. i jest zagwarantowana hipotecznie przez jednego z właścicieli dóbr. Z więzienia przewieziony został Kwinto do mieszkania syna.

Barykady na ulicach Belfastu.

Tłum bezrobotnych Irlandczyków w walce z 3.000 policji.

Belfast, 12 października. (PAT) 2.000 policjantów i samochody pancerne patrolowały na ulicach miasta, dokoła którego ustawiono specjalne kordony, przez które nikt nie mógł się przedostać. Ruch samochodowy i tramwajowy wstrzymano.

W jednej z dzielnic miasta manifestanci wybudowali okopy i ustawili barykady, tak że policja musiała kilka razy szarżować, aby rozprószyć manifestantów.

Wśród manifestantów znajdowało się wiele kobiet, które nie ustępowały mężczyznom w obrzucaniu policji gra-

dem wszelkiego rodzaju pocisków.

Ogłoszono tu zakaz chodzenia po ulicach miasta od godz. 23 do 5 rano.

Wieczorem wybuchły w mieście trzy pożary prawdopodobnie wskutek podpalenia. Sabotażyści zniszczyli znaczną liczbę latarni ulicznych. Tłum rabował sklepy.

Rezultatem wczorajszych rozruchów jest 6 zabitych, 14 ciężko i 40 lekko rannych, 33 osoby aresztowano.

Belfast, 12 października. (PAT) W kilku dzielnicach miasta znów doszło dziś do rozruchów. W pobliżu domów po starciach wczorajszych ulice

zasypane są kawałkami szkła i odłamkami murów. W całym mieście ochrona policyjna została znacznie wzmocniona.

Po ulicach patroluje 3000 policjantów. Aresztowano 70 osób. Bezrobotni przybierają groźną postawę.

Na jednej z ulic napadli oni na samochód ciężarowy wiozący chleb do kościoła policyjnych i zrabowali ładunek. W kilku miejscach zbudowano barykady.

==>>>

W sobotę, dnia 15 października br., w Klubie Towarzystwa Rady Grodzkiej B. B. W. R. we Lwowie (pl. Marjański I. 4) prezes Senackiej Grupy B. B. W. R. dla Spraw Zagranicznych senator dr. Henryk Loewenherz będzie mówił

O WIELKICH PROBLEMACH MIĘDZYNARODOWYCH

Wstęp dla członków B. B. W. R.

Początek punktualnie o godzinie 19-tej.

Dekret o ustroju adwokatury ogłoszony w Dzienniku Ustaw.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 października. (G) W Dzienniku Ustaw Nr. 86 ogłoszone zostało rozporządzenie Rrezydenta R. P., zawierające jednolite dla całego Państwa prawo o ustroju adwokatury.

Rozporządzenie ogłoszone w brzmieniu przyjętym przez Radę Ministrów w ubiegłym miesiącu.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 listopada br. Wybory do nowych władz palestry odbędą się w dwa tygodnie po wejściu w życie rozporządzenia.

Wykonanie rozporządzenia powierzone jest ministrowi sprawiedliwości.

Kobiety-sędziowie grodzcy. We Lwowie mianowano sędzią p. Lepiarzową.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 października. (G) Dowiadujemy się, że p. Prezydent Rzplitej podpisał w dniu 7 bm. wnioski nominacyjne 3 kobiet na stanowiska sędziów grodzkich.

P. Irena Wojnikonis mianowana zo-

stała sędzią grodzką w Sosnowcu, p. Helena Lepiarzowa sędzią sądu grodzkiego we Lwowie i p. Wanda Halina Kamińska sędzią sądu dla nieletnich w Warszawie.

Dymisja Francois Ponceta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 października. (G) Z Paryża donoszą: „Chicago Tribune“ twierdzi, że ambasador francuski w Berlinie Francois Poncet, który wczoraj odbył dłuższą rozmowę na Quai d'Orsay z Herriotem, prosił premiera o zwolnienie go z placówki berlińskiej.

Jak wiadomo, ambasador Poncet brał żywy udział w rokowaniach między Francją a Niemcami na temat niemieckich postulatów rozbrojeniowych. Przypisywano mu tedy rolę pośrednika pomiędzy wojskowymi sferami niemieckimi a kołami politycznymi Francji. Był on zwolennikiem bezpośred-

nich rokowań z Niemcami.

„Chicago Tribune“ twierdzi, że dymisja Ponceta będzie przyjęta. Następcą jego ma zostać ambasador francuski w Madrycie Herbertte.

Przy astmie, chorobach serca, cierpieniach płucnych i płucnych, zółtach, rachityzmie, powiększeniu gruczołu tarczycowego i wolech, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa stanowi istotny środek, regulujący funkcje przewodu pokarmowego. Zadać w aptekach i drogeriach. 2202

Huragan nad Sardinją.

Rzym, 12 października. (PAT) Straszliwy huragan, o którym donoszą z Sardynji, wyrządził wielkie szkody powodując przerwanie komunikacji telegraficznej i telefonicznej, oraz zrywając przewody elektryczne na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów.

W miastach i miasteczkach sardyńskich wiatr porzywał dachy z wielu

domów. Na wzgórzach Kapucynów huragan spowodował zawalenie się frontonu starego kościołka.

Katedra w Alghero została bez dachu adzwonnica uległa poważnemu uszkodzeniu. Również Toskanja została nawiedzona katastrofą huraganu połączonego z oberwaniem się chmury.

Komisarz ministerstwa skarbu w Banku Rolnym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 października. (G) Jak się dowiadujemy, na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono znowelizować projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej dotyczący Państwowego Banku Rolnego, w kierunku podporządkowania Banku ministerstwu skarbu, zamiast, jak dotychczas, ministerstwu rolnictwa.

Ministerstwo skarbu będzie wykonywało zwierzchni nadzór nad Bankiem przez komisarza. Ministerstwo rolnictwa będzie również posiadało w Banku swego komisarza, który będzie czuwał nad działalnością Banku związaną z wykonaniem naprawy ustroju rolnego.



2357

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 października. (G) W dniu dzisiejszym odbyło się ostatnie ciągnięcie V-tej klasy 26-tej Państw. Loterii Klasowej. Wygrane padły na następujące numery:

25.000 zł. i premja 200.000 zł. na nr. 5351,

2.000 zł. i premja 10.000 zł. na nr. 125353,

1.000 zł. i premja 10.000 zł. na nry 11535 144563 156237,

250 zł. i premja 1.000 zł. na nry 482 2441 1504 11059 14964 19401 23097 25640 155485,

po 15.000 zł. na nr. 86017 127415,

po 3.000 zł. na nr. 22377 22346 27467

34450 36991 37163 75121 93632 106523 108184,

po 2.000 zł. na nr. 566 6631 13386

17113 19898 28766 41545 54734 25358

38313 38431 35355 41583 34359 61506

63564 63949 68281 70371 71492 72320

74729 91701 91750 91767 93454 99701

100572 106263 15405 120235 136996

137894 130197 140310 143019 153749

154908 156585 50450 63208 67521 69919

84928 87783 89558 106560 113327 113118

148106 145014 148511 148561 158592,

po 1.000 zł. na nr. 1160 3737 5182

7832 8540 10728 13860 14375 18851

18872 18895 20077 20093 21510 23362

26794 34187 34416 37569 40617 41534

42020 48739 50333 52298 54832 57139

62011 67224 68521 68656 75517 78441

75786 79139 82272 86671 87402 94522

99007 104163 106157 106434 108020

116046 116029 116204 120864 123401

124205 127206 136007 143299 145528

148077 148340 148866 150876 154075

155523 158546.

Jak się dowiadujemy, premja 200.000 zł. i wygrana w kwocie 25.000 zł. padła na los zakupiony w Katowicach.

==>>>

Szanujesz zdrowie, czas i pieniądze, podróżując, wysyłając listy i towary samolotami. Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

POLSKA A WSCHÓD.

Pojawił się pierwszy numer „Przeglądu Wschodniego“, wydany przez p. Włodzimierza Wakara, a poświęcony zagadnieniom Sowietów. Wstępny artykuł „Przeglądu Wschodniego“ przynosi bardzo ciekawe ujęcie stosunku Polski do Wschodu, a w szczególności do Sowietów. Wymijemy z niego najciekawsze ustępy:

Nie przecząc żadnym ewentualnościom dziejowym, musimy sobie jednak dobrze zdać sprawę z tego, że w czasie, który dzieli dzieje nasze wieków ubiegłych od doby obecnej, zaszły zmiany decydujące w obliczu zarówno Europy, jak Wschodu.

Europa w okresie ekspansji ludnościowej, kulturalnej i gospodarczej olbrzymio rozszerzyła swoje ramy. Dziś do niej pod względem cywilizacyjnym należą bezsprzecznie cała Ameryka, Australia i Afryka południowa. Nigdy nie była całością zwartą zupełnie i wszystkimi interesami złączoną, dziś jest nią mniej jeszcze, niż dawniej. Ponadto przeżywa, zwłaszcza od czasu wojny, z osiągnięciem ostatnich granic ekspansji, ciężkie przesilenie gospodarcze, które kryje w sobie niewątpliwie następstwa polityczne i kulturalne.

Z drugiej strony rozszerzyło się dla Europy i pojęcie Wschodu. O ile dawniej cały Wschód znany, z którym Europa pozostawała w stałych stosunkach, ograniczał się do Arabii, potem Turcji, a ostatnio Rosji, odkryły się dziś dla Europy w pełni siły żywotnych całe nowe światy Indyi i Dalekiego Wschodu. Wszystkie te kraje przestały być obiektem biernym oddziaływań europejskich.

W tych warunkach misja przedrozbiorowa i porozbiorowa Polski — obrona wielkiej całości i indywidualności cywilizacyjnej, jaką stanowiła Europa zachodnia — nasuwa poważny znak zapytania. Można się obawiać, że zachodzi taka sytuacja dziejowa, że przy podjęciu się tego zadania okazać się może, że bronić niema kogo i niema przed kim.

Oczywistą rzeczą, że swojej granicy wschodniej będziemy bronili przed atakami lub podminowywaniem i nie zaniedbamy niczego, by obronić. Lecz na szczęście tu stosunki się układają raczej w kierunku pokoju, czemu ostatnio podpisany pakt o nieagresji daje już nie pierwszy wyraz. Zresztą czuwanie nad swoim bezpieczeństwem obowiązuje nas i na przeciwległym froncie, niemniej przecie zagrożonym. Sprawa samoobrony jest rzeczą wagi pierwszorzędnej, ale kwestie graniczne nie mogą wypełnić bez reszty naszego życia i naszej twórczości. Niewątpliwie ani rubież wschodnia, ani zachodnia nas w pełni nie zadowolają, jako wypadkowe zbyt wielu okoliczności, częstokroć od naszej woli niezależnych, lub bodaj niekiedy zgola przygodnych. Lecz to niezadowolenie nie przeradza się u nas w żadną czynność polityczną, nie wywołuje gwałtownego pożądanego ekspansji państwa, poprostu nie jest czynnikiem w naszym życiu politycznym. Jako naród, w ramach terytorjalnych, ustalonych po wojnie, możemy się rozwijać, niebezpieczeństwa zewnętrzne będziemy odpierać, zdobywczycy zaś planów nie hodujemy. Z drugiej strony zaś Rosja od rozbiórów Polski wojen ścisłe mówiąc zaborczych poza koloniami azjatyckimi w przeciwieństwie do Niemiec nie prowadziła. Nieprzejednana w unifikacji wewnętrznej, która nas tyle gnębiła, nazewnatrz zbrojnie występowała jedynie pod płaszczykiem czy innej idei ogólnej: tak w wojnach napoleońskich, jak tureckich oraz ostatnio światowej.

Na płaszczyźnie sporu narodowego więc żadna ze stron na naszej granicy wschodniej sprawy wzajemnego stosunku nie stawia. Obawę zakłócenia jego może budzić jeno zagadnienie, czy rzecz nie byłaby przeniesiona na płaszczyznę ideową walki różnych ustrojów.

Z roku na rok obawy te wszakże mkną. Związek Sowiecki bowiem znajduje się w trakcie eksperymentowa-

nia swoich założeń ideowych, czyli zajęty jest w pierwszej mierze kwestiami wewnętrznymi na czas dający się przewidzieć, a „wojenną drogę rewolucji“ za pomocą interwencji zbrojnej w tym lub innym kraju o tyle wyłącza ze swoich planów, że same posiadzenia o przygotowanie napaści są traktowane tam jako obelga o podejrzanych intencjach. O ile zaś chodzi o działalność kominternu, bądź co bądź kwestją jest naszej siły wewnętrznej, czy da się kiedykolwiek, czy zechce ktokolwiek wprowadzić nam ustrój inny, niż jakiego sami pragniemy.

O ile w kwestji dalszych zamarów Związku Sowieckiego możemy jedynie snuć w pewnej skali te lub inne przewidywania, co do siebie mamy prawo stwierdzić z całą pewnością, że na drogę zwalczania komunizmu w jego gnieździe nie wstąpimy w żadnym razie.

Bronić ustroju kapitalistycznego na tych czy innych terenach Związku Sowieckiego czy na jego całości? Do tego trzeba przynajmniej jednego warunku — być narodem o ideologii zdecydowanie kapitalistycznej. A tego o nas się żadna miarą nie da powiedzieć. Należy zaś powiedzieć więcej — niema w Polsce ani jednego obozu politycznego, dla któregoby kwestja zasad przyszłego ukształtowania społeczno-gospodarczego Polski nie była dotychczas otwartą.

Nie podlega zaprzeczeniu, że kapitalizm w Polsce istnieje i pewne miejsce w ekonomii krajowej obok gospodarki państwowej i form przedkapitalistycznych czy pozakapitalistycznych zajmuje. Nie da się jednak polskiej myśli gospodarczej i politycznej nazwać „zaprzagniętą w rydwan kapitalizmu“, skoro w każdym obozie są zwolennicy systemów niemal przeciw-

ległych. Czyli nie kwestja zasadniczego programu społeczno-gospodarczego stanowi o podziale ugrupowań politycznych w Polsce, a raczej każde z nich dopiero zmierza do jej rozstrzygnięcia. Nie znaczy to, by Polska nie była zainteresowana w tem lub owem rozwiązaniu kwestji ustroju gospodarczego. Oznacza bodaj to, że ustroje panujące zarówno po wschodniej, jak po zachodniej jej stronie nie wydają się jej właściwe do mechanicznego przeszczepienia i że szuka dróg.

Jesteśmy względnie bezinteresownymi świadkami, jako opinja narodowa, wielkich przesilen czy przeobrażeń w świecie zdecydowanie kapitalistycznym. Najdonioślejszą przemianą jest to, że sfery, które rządziły państwami, dziś coraz to częściej odwołują się do pomocy rządowej, czyli do poparcia pewnych interesów państwowych, zaangażowanych w wielkim przemyśle, handlu i finansach, przez ogół społeczeństw, które zmuszone są jednocześnie oglądać się w wysokim stopniu i na interesy innej ludności lub jej warstw poszczególnych, odmienne lub nawet przeciwstawne. Gdy zważymy nadto ciężkie przesilenie gospodarcze w świecie kultury europejskiej wraz ze wszystkimi nieszczęściami, jakie powoduje, nietrudno stwierdzić, że siły żywotne ustroju kapitalistycznego zostają mocno podważone. Przeżywa on zatem nietylko kryzys koniunkturalny, lecz przełom strukturalny. Ujawnia się to zarówno w tonie samego kapitalizmu, co już oddawna w budowie własnej odszedł daleko od doktryny liberalnej, którą sam niegdyś wypieścił, jak we wzroście interwencji państwa w stosunki gospodarcze do wzmoczonego udziału w samej produkcji włącznie. Przesilenie mimo to czy w związku z tem jest tak ciężkie, że mówi się o „końcu

Europy“. Ujawnia wszakże ona prawdziwą żywotność, uzewnętrznianą przez dewszystkimi przez prądy ideowe, zmierzające do mniej lub więcej zasadniczych przestawień w budowie gospodarczej i społecznej poszczególnych państw, a wyrażane w formie jeszcze naogół bardzo mętnej zarówno w ewolucji socjalizmu, jak przez neonacjonalizm faszystów, hitlerowców etc.

Z drugiej strony o miedzę dokonywują się wielkie przeobrażenia w krajach wschodnich, niewątpliwie pędne w następstwa o charakterze ogólnym, z których wybija się na stanowisko szczególnie budzące zainteresowanie powszechne wielki eksperyment rosyjski o rozmachu dziejowym i tendencjach uniwersalnych. Przy przyjrzeniu się okazałoby się niezawodnie, że wiele interesującego nas, nawet bezpośrednio, kryć się może i w doświadczeniach oraz przeobrażeniach współczesnej Turcji, Japonii, Chin, Indyi. O tem wszystkim nie mamy wiadomości prawie wcale, a o współczesnej Rosji Sowieckiej wyobrażenia i niejasne i bardzo sprzeczne, pomimo, że do stosunków z nią gospodarczych przywiązujemy znaczną wagę.

==o==

**Myjcie owoce
i jarzyny,
spożywane
na surowo!**

Polityka czeska wobec Ukraińców na Rusi Przykarpackiej.

Ministerstwo oświaty w Czechosłowacji wydało niedawno rozporządzenie o wyłączeniu używaniu w szkołach Rusi Karpackiej książek zaaprobowanych przez ministerstwo, co wywołało bardzo ożywioną polemikę między przedstawicielami dwóch obozów społeczeństwa tego kraju, staroruskiego i ukraińskiego. Na ten temat jedno z pism czeskich zamieszcza wywiad z czechosłowackim ministrem oświaty dr. Dererem.

„Jeżeli chodzi o język — powiedział min. Derer — należy pamiętać, że w Rusi Karpackiej zaznaczają się wśród ludności przedewszystkiem dwa kierunki. Jeden życzy sobie wprowadzenia do szkół powszechnych literackiego języka rosyjskiego jako wykładowego, drugi domaga się języka ma-

ruskiego (ukraińskiego). Statut generalny dotychczas obowiązujący dla Rusi Karpackiej postanawia, że językiem nauczania w szkołach powsz. ma być język miejscowej ludności. Dlatego przy ocenie książek, przedłożonych do aprobaty, cenzorowie muszą zwracać uwagę na to, czy język w jakim pisaną jest książka, odpowiada statutowi generalnemu. Cenzorami są w tym wypadku profesorowie uniwersytetu, znawcy sławistyki. Co do książek szkolnych wydanych przez „Ucitelske tovarystvo“, to zostały one odrzucone, ponieważ pod względem językowym nie odpowiadały ustawie.

Na pytanie, czy prawda jest jakoby najwyższe władze szkolne zatwierdzały tylko książki wydane w języku ukraińskim, odpowiedział min. Derer,

że ministerstwo oświaty dotychczas nie zaaprobowало ani jednej książki w tym języku. Wszystkie rozszerzane agitacyjne pogłoski o ukrainizacji szkolnictwa karpacko-ruskiego nie mają żadnej podstawy. Niema jednak wątpliwości, że miejscowy język ludu wyobserwowany nietylko praktycznie, ale także pod względem naukowym jest wyraźnie bliższy małoruskiemu, niż rosyjskiemu.

Czytałem zarzut — dodał dr. Derer — że stan dzisiejszy na Rusi Karpackiej jest gorszy, niż za czasów węgierskich. Takie argumenty mogą działać tylko na tych, którzy pod rządem węgierskim nie żyli i nie poznali z własnego doświadczenia ostrości ówczesnego reżimu. Wielu z tych, którzy moją działalność charakteryzują jako „ucisk narodowościowy“, było pod rządem węgierskim bardzo gorliwymi zwolennikami madyaryzacji i zupełnego usunięcia języka rosyjskiego ze szkół Rusi Karpackiej“.

Z. Z. Z. w Zagłębiu Naftowym.

Piszą nam z Borysławia:

Ruch robotniczy ZZZ. rozwija w Zagłębiu Naftowym coraz bardziej ożywioną działalność. W ub. tygodniu odbyło się w Borysławiu posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zaw. Robotn. Przemysłu Naftowego ZZZ., na którym omówiono gruntownie sprawy organizacyjne w związku z likwidacją strajku w przemyśle naftowym. Zarząd Główny pod przewodnictwem delegata Wydz. Centr. ZZZ. dr. Kaz. Zakrzewskiego przyjął do wiadomości rezygnację prezesa Związku ob. Denasiewiczza, wniesioną ze względu na zły stan zdrowia, wyraził jednomyślnie zaufanie i podziękowanie za pracę dla Związku ob. Denasiewiczowi i po-

wierzył funkcje prezesa ob. Oktawcowi, b. posłowi na sejm, jednemu z najbardziej szanowanych i zasłużonych działaczy robotniczych Zagłębia. Pozatem Zarząd Główny postanowił zwołać w okresie kilku tygodni walny zjazd Związku Zawod. Robotników Przemysłu Naftowego.

W ostatnim czasie ZZZ. urządził masowe zgromadzenia w Borysławiu i Schodnicy przy udziale wielotysięcznych tłumów, ponadto cały szereg innych zebrań, oraz konferencji. Dr. Kaz. Zakrzewski wygłosił w Borysławiu, oraz na kolonji „Polminu“ w Drohobyczu odczyty pt. „Kryzys, a klasa robotnicza“, które wywołały wielkie zainteresowanie.

Wywiad powyższy, sam przez się niezmiernie charakterystyczny dla programu polityki mniejszościowej Czechosłowacji, nastrocza bardzo daleko idące refleksje w związku z programem polityki Polski na terenie ziem południowo-wschodnich, gdzie młodzież ukraińska w stu procentach kozyista ze szkół i podreczników w języku ukraińskim prowadzonych i redagowanych. Ale jakoś żadna Miłena Rudnicka z Rusi przykarpackiej nie antyszambrowa w Genewie i żaden la-hourzysta angielski — o ile nam wiadomo — nie zainteresował się dotychczas położeniem Ukraińców w Czechosłowacji.

==o==

13

Czwartek

Edwarda

Jutro: Kaliksta

października 1932

Wschód słońca 5:57
Zachód słońca 16:47

TEATR WIELKI.

Czwartek 13 X godz. 7.30 „Samuel Zborowski”. (Abonament Nr. 1.)

Piątek 14 X godz. 7.30 „Cyganeria” opera.

Sobota 15 X godz. 7.30 „Samuel Zborowski”. (Abonament Nr. 1.)

Niedziela 16 X godz. 3 „Halka” opera.

Niedziela 16 X godz. 7.30 „Samuel Zborowski”. (Abonament Nr. 1.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek 13 X godz. 7.30 „Lekarz bezdomny”. (Abonament Nr. 1.)

Piątek 14 X godz. 7.30 „Lekarz bezdomny”. (Abonament Nr. 1.)

Sobota 15 X godz. 7.30 „Lekarz bezdomny”. (Abonament Nr. 1.)

Niedziela 16 X godz. 3.30 „Dziwni kochankowie”.

Niedziela 16 X godz. 7.30 „Lekarz bezdomny”. (Abonament Nr. 1.)

REPERTUAR KONCERTOWY.

„Dni Chopina” od 9—17 października: 14 października: Koncert z udziałem orkiestry w sali Pol. Tow. Muzycznego.

16 października: Uroczysta Akademii w sali Teatru Wielkiego.

16 października: III-ci Koncert Popularny w K. K. L. A.

16 października: IV-ty Koncert Popularny w sali Domu gminnego na Zamarstynie.

17 października: Msza żałobna w Bazylice katedralnej obrz. łac. we Lwowie.

SALA COLOSSEUM.

Film: „Tak całują Wiedniak”, Rewija: „To warto zobaczyć”.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Śpiewak nieznany”.

ATLANTIC: „Sierżant X”.

CASINO: „Człowiek-malpa”.

CHIMERA: „Dr. Jekyll i Mr. Hyde”.

GRAŻYNA: „Kapitan Whalant”.

KOPERNIK: „Człowiek, którego zabili”.

MARYSIENKA: „Człowiek, którego zabili”.

OAZA: „C. k. rezerwista”.

PALACE: „Król to ja”.

PAN: „Kobieta i szpieg”.

PASAŻ: „Tajny detektyw”.

PROMIEN: „Stalowa dłoń” oraz „Rewja”.

RAJ: „Śpiewak jazzbandu”.

STYLOWY: „Książę Drakula”.

SWIT: „Pat i Patachon jako wynalazcy prochu”.

UCIECHA: „Jeźdźcy z Rio Grande” oraz „Hollywood”.

□=□

Z powodu notatki zamieszczonej w „Dzienniku Ludowym” z dnia 12 bm. pt. „W Związku BBS, wszystko kradną”, Okr. Rada Zawodowa ZZZ. przesyła nam następujące oświadczenie:

Występujący w procesie Andrzeja Jastrzębskiego o kradzież, dokonaną rzekomo w naszym lokalu, p. Ziobrowski był przed kilku miesiącami sekretarzem komitetu organizacyjnego Zw. Zawod. robotników budowlanych; nie wywiązał się jednak należycie ze swego zadania, a organizowany przez niego związek został przez Okr. Radę Zawodową ZZZ. zlikwidowany, ponieważ wsiągnęły się do niego elementy moralnie niepewne. W obecnym czasie ZZZ. we Lwowie nie posiada organizacji robotników budowlanych.

— Teatr Wielki. Dziś we czwartek po raz drugi arcydzieło Juliusza Słowackiego „Samuel Zborowski”. Cuda zawarte w rytmach i rytmie tego snu-poematu i żywa poezja w nim zaklęta sprawia, że słuchając go jak cudownej, kojącej muzyki. Nie chodzi Słowackiemu w tym dramacie o osobistą tragedję Zborowskiego i Zamoyckiego. Poeta ujmuje te postaci symbolicznie, uosabiając w tych dwóch antagonistach naród polski. Kanclerz — to uosobienie państwowo-twórczych pierwiastków w naszym narodzie, to praworządność i siła dośrodkowa; Zborowski zaś jest reprezentantem polskiej złotej wolności, siły rozsadzającej państwo w imię wolności jednostki. Poeta stawia sprawę tych dwu racji przed sąd Boga, czyni z niej rzecz o wadze kosmicznej. Misterium to ukazało się na naszej scenie w reżyserji p. Radulskiego, w monumentalnej oprawie scenicznnej p. Pronaszki, z ilustracją muzyczną p. Palestra. W głównych rolach występują pp. Jakubińska, Kossecka, Miedzińska, Nieczewska, Białoszyński, Golaszewski, Pobóg, Strzelecki i Stępowski.

— Teatr Rozmaitości. „Lekarz bezdomny” A. Słonimskiego święci niebawem triumfy na scenie Teatru Rozmaitości. Światełta ta satyra na stosunki społeczno-polityczne dzisiejszej Europy zacięka, bawi i zmusza do głębszego zastanowienia się nad dniem dzisiejszym. Sztuka ta graną jest znakomicie przez doskonale zgrany zespół.

— Z opery. Pierwsze próby sceniczne opery Pucciniego „Cyganeria”, przeprowadzane pod przewodnictwem reżysera p. Uluchanowa, wzbudziły wielkie zainteresowanie w świątku teatralnym, dzięki pierwszemu występowi Marii Sokół, świeżo zaangażowanej śpiewaczki. Młoda ta artystka posiada wspaniały głos i doskonałą grę. Poza p. Sokół piątkowy spektakl przyniesie pierwszy w tegorocznym sezonie występ p. Konstantego Użejki, dalej Anatola Wrońskiego i K. Płońskiego. Dyryguje p. A. Dolżycki. Bilety w przedsprzedaży: Małop. Agencja Rekl., ul. Chorążczyzny 7.

— Dziś premiera 7-mej rewji „To warto zobaczyć” w Colosseum. Ruchliwa dyrekcja dbająca o urozmaicenie programu, daje dziś 7-mą z rzędu premierę rewji J. Kottowskiego p.t. „To warto zobaczyć”, obfitującej w nadzwyczaj wesołe skecze, piosenki, modne tanga, szmoncesy, rewelery i efektowne tańce. Nowe dekoracje J. Goralacha. Wytrawne kierownictwo A. Kaczo-

Życzymy ciekawostom, aby również stanowczo jak ZZZ. oczyszczali swe organizacje z elementów moralnie niepewnych, które szukają szczęścia we wszelkich społecznych organizacjach a przy tej sposobności energicznie wzywamy ich, aby w walce z ruchem robotniczym ZZZ. przestali operować niegodziwymi metodami, które ich dyskredytują w oczach każdego myślącego robotnika. Przy sposobności piętnujemy jeszcze jedno kłamstwo „Dz. Lud.”, który twierdzi, że za lokal przy ul. Wagowej ZZZ. nie płaci czynszu, podczas gdy lokal ten został organizacji ZZZ. wynajęty przez Magistrat za czynszem ustalonym przez czynnik kompetentne i nader wysokim w stosunku do wartości tego lokalu.

rowskiego daje gwarancję, iż program będzie znów doskonały i na wysokim poziomie. Na ekranie wspaniały film p. t. „Tak całują Wiedniak”. Początek o godz. 4.30 i 9 wiecz. Wejście na salę dozwolony w każdej chwili.

— Z Filharmonii Lwowskiej. Ogólne poruszenie w całym mieście wywołała zapowiedź koncertu znakomitego rosyjskiego wiolonczelisty Gregora Piałgorskiego, który po sukcesach we wszystkich krajach Europy i odbytem ostatnio trzecim tournée po Ameryce, przybywa do Lwowa, by w dniu 19 b. m. wystąpić wraz z dyr. A. Dolżyckim na 1-ym koncercie symfonicznym. W programie utwory Wagnera, Dwo rzaka, Karłowicza i Scriabina.

□=□

— Dni Chopina. Dziś we czwartek 13-go b. m. o godz. 8.15 w sali Pol. Tow. Muzycznego odbędzie się Wielki Koncert z orkiestrą. Wykonane zostaną obydwa arcydzieła Chopina, a to koncerty fortepianowe f-moll i e-moll. Wykonawcy pp. Helena Ottawowa i Leopold Muenzer. Prócz tego wykona orkiestra pod dyrekcją dr. Adama Soltysa Noskowskiego Wariacje na temat Preludjum a-moll Chopina.

— Wystawa Alfreda Aberdama przedłużona. Nadzwyczajnie zainteresowanie tak wyjątkową w naszym mieście imprezą artystyczną skłoniło zarząd wystawy do przedłużenia jej do 20 b. m. Licznym rzędom publiczności, jakoteż szkółom, sto warzyszeniem i klubom będzie dana możliwość oglądania wystawy pod cwałualnym kierownictwem art. malarza p. Alfreda Aberdama. Duży sukces wystawy Alfreda Aberdama we Lwowie zachęcił artystę do urządzenia tejże samej w stołecznym mieście Warszawie.

— Kursy gimnazjalne w Związku Legionistów. Staraniem Zw. Leg. zorganizowano kurs z zakresu 6-ciu klas gimnazjalnych. Wpisy przyjmuje dyrekcja VII Państwowego Gimnazjum, ul. Sokola 1, 2 od 16—20. Równocześnie zawiadamia się, że są jeszcze wolne miejsca na rozpoczętym już kursie maturalnym.

— Poznaj nasze miasto! Według zapowiedzi w najbliższą niedzielę 16 b. m. odbędzie się zwiedzanie dawnych domów mieszczanich (III). Początek o godz. 10.30, zbiórka u wejścia do Ratusza. Zwracamy uwagę na konieczność punktualnego przybycia, gdyż wycieczka wyruszy bez opóźnienia. Bliższych informacji udziela Związek Nauczycielstwa Polskiego, ul. Jagiellońska 20 I p. tel. nr. 44—35.

„SAMUEL ZBOROWSKI” na scenie lwowskiej.

I.

Słowa tkane z najświetlistszego zachwyty i słowa wspaniałe obrzyna pod strop nieskończoności — to poezja „Samuela Zborowskiego”. Coś z przesubtelnej jawiskowości kolorów witrażowych i coś z przeszłości, które lecać strzeliście w górę, nigdzie się nie schodzą — ma ten, może najbardziej gotycki z dramatów Słowackiego. Wertykalizm, lot wyżyny, uduchawianie się materji — nigdzie bodaj nie znalazły tej pełni wyrazu. Ten poemat dramatyczny bez początku i końca ma obrzyna, nieskończoną projekcję wstecz i przed siebie, spełnia, jak nie wiele utworów, funkcję estetyczną, wyznaczoną przez romantyzm — fragmentowi. Coś z wspaniałego rumowiska i coś z górującego szczytu — uskrzydlenie wyobraźni, otwarcie perspektywy, wspomnienie i przecucie. To wszystko jest „Samuel Zborowski”. Ostatni wielki dramat mistyka przepalanego gorączką ekstaz — daje prawie

pełną syntezę jego wiary, wiary w rozwojowy, postępujący porządek świata. Przypomnienie dróg, form, stopni przeszłych: anamneza i przywidzenie szlaków przyszłych: rewelacja. I to wszystko, zwłaszcza na krańcach utworu: w pierwszych scenach odśwież Heljona i w końcowych scenach przedwidzeń przyszłych — jest arcydzieło, jest cudem natchnienia.

Właśnie podziw żywioł dla tej piękności — musi się ulegać zasadniczemu sceptycyzmowi co do scenicznego jej wcielania. Bez wątpienia odwaga teatru jest w tym przypadku chlubna i godna uznania, ale czy jest celowa czy zwycięża? Raczej nie. Widz nieprzygotowany otrzymuje osny hieroglif, muzykę słów enigmatycznych, w których — poza sceną sadu — przeczuwa tylko treść wielką. Ale na to kołysanie wnikliwą melodią jedynie, żyłmatby się sam mistyk, kładący w słowa swoja realna, żarliwa wiara. Na-

leży żalować, że nie spełniono obietnicy odczytu, który miał poprzedzić realizację dramatu, szkoda, że choćby przedstawienia nie poprzedzono krótką introdukcją wyjaśniającą. Niech ją zastąpi, w szczupłych granicach, niniejsza recenzja.

Powstał ten dramat już po „Genesis z ducha”, po dojrzaniu przez Słowackiego spirytualistycznej, ewolucyjnej i wolutarystycznej prawdy o świecie. Duch idący, doskonalący się przez przewielanie się z kształtów niższych w wyższe, dobrowolnie ofiarowujący jedne dla drugich, znający się w trudzie niestannym — jest właściwym bohaterem dramatu.

Dzieje tego ducha przypominają w śnie somnambulicznym najpierw Eoljon-Heljon. Wymuszają się z mrocznej głębi wspomnienia zamierzonych walk Lewjatana „ducha siły” z Bogiem, bo losnie brznia wyrzuty, że Bóg „zamknął obietnicę w swoje ukochańce”, w ludzi, natężyła się buntownicze ślubowa nie dalszej walki z Bogiem samym o zbawienie w Bogu. Oto w przedtysiącletnim żywocie, jako król egipski własnolnie z ukochaną Atessą wziął ten duch, śmierć, by się zbudzić po wiekach do wspólnego życia. W tem,

Rada Grodzka Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem we Lwowie zawiadania, że wiec sprawozdawczy posła m. Lwowa inż. Jana Brzozowskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 11-tej w sali Teatru Rozmaitości (ul. Rutowskiego 22).

— Pol. Tow. Neofilologiczne, Koło Lw. Dnia 14 b. m. (piątek) o godz. 19 w sali Seminarjum filologii francuskiej, Uniw. ul. Marszałkowska, odbędzie się zebranie członków inauguracyjne nowego roku pracy. P. prof. A. Czeżowska wygłosi odczyt p. t. „Metoda gramfonowa w szkole”. Goście mile widziani.

— Walny zjazd ociemniałych żołnierzy we Lwowie. W niedzielę 23 b. m. odbędzie się we Lwowie walny zjazd ociemniałych żołnierzy z Małopolski i Śląska Cieszyńskiego z udziałem delegacji z innych części kraju. Wysoki protektorat nad zjazdem raczyli objąć Prezydent Rzplitej Prof. I. Mościcki i I-szy Marszałek Polski J. Piłsudski. Prace przygotowawcze postępują szybko naprzód, nad czem czuwa komitet wykonawczy z prez. dr. I. Dembowskim na czele.

□=□

— Ś. p. Franciszek Issakiewicz. Wczoraj zmarł w naszym mieście ś. p. Franciszek Issakiewicz w 56 r. życia. Zmarły długoletni sekretarz a następnie dyrektor Kasyna m. i Koła lit.-art. znany był w szerokich sferach naszego miasta a dla swych zalet charakteru ogólnie szanowany i lubiany. Człowiek o gołębiem sercu, uprzejmy, uczynny, spieczył każdemu z radą i po mocą a tow. urządzające jakąś imprezę na cele dobroczynne, miały w nim niezawodnego opiekuna. Dziennikarstwo lwowskie ma mu również wiele do zawdzięczenia — nigdy bowiem nie odmówił mu swej współpracy i po parcia. Cześć Jego pamięci.

Ś. p. Zmarły osierocił żonę Walerję z Makowekich.

Fogrzeb ś. p. Issakiewicza odbędzie się w piątek 14 b. m. o godz. 15.30 z krypty katedry ormiańskiej na cmentarzu Łyczakowski.

— Wystawa Chopinowska. Wczoraj odbyło się w mieszkaniu p. Kornelji Parnasowej otwarcie Wystawy Chopinowskiej t. zw. Małego Muzeum. Wystawa przedstawia się imponująco i zawiera portrety, sztychy i najrozmaitsze pamiątki po Mistrzu. W otwarciu Wystawy wzięli udział: wicewoj. Dychdalewicz, wiceprez. Chajes, prezes Hamerski, prez. Jodko-Markiewicz, sen. Loewenherz, prez. Antoniewicz, red. Szarota, prof. Biegeleisen, radca Rybicki i w. in. Do zebranych przemówił p. K. Parnasowa, wielbiicielka talentu Mistrza. Wystawę zwiedzać można do końca tygodnia w godzinach popołudniowych za zaproszeniami, które wydaje Komitet Dni Chopinowskich w Ratuszu.

□=□

— Żarówka gina. Za kradzież żarówek w kamienicy przy ul. Nabełaka

że nie pragnął wyższej, doskonalszej formy, tkwił błąd tej postaci ze snu Heljona i dlatego chór śpiewa nad nim lament cudowny:

„O, śmiętny, o kochany
Srodze ty oszukany...”

Scena następna — spotkania Heljona z Heljaną — jest demonstracją mistycznego związku ludzkich egzystencji. Między tymi dwojgiem trwa duet przypomnień wspólnego żywota w innych ciałach: Ramazesa i Atessy. Akord odnalezienia się i zbratania w drodze niebieskiej kończy te scenę pełną najdziwniejszych, eterycznych piękności, zwiewnych, uniesionych tonów. Ale już scena następna rozłamuje tę harmonię dążenia wzwyż, za sprawą nazwanego Lucyferem. Fałt pochłaniają dziewczkę księżycowo świetlistą, niebezpieczeństwo życia osłabia pod dachowy Heljona. Jego ukochaną widzimy w królestwie gwiazdzie morskich: wróciła się wstecz, do macierzystej dziedziny kształtów minionych, przewyciężonych i odrzuconych. Tu w rozmowie z Lucyferem wyjaśnia się istota kosmicznego konfliktu między trzema aniołami: Heljonem, słonecznym synem Apolina, mie-

Ze spraw miejskich.

Dnia 11 b. m. odbyły się posiedzenia I. i II. sekcji Rady miejskiej. Posiedzenie Sekcji Opieki Społecznej odbyło się pod przewodnictwem p. dr. Poratyńskiego, który zagajając zebranie złożył w serdecznych słowach hołd pamięci niedawno zmarłego Naczelnika Wydziału Opieki Społecznej Magistratu s. p. Stanisława Rogoźa i podniósł jego wielkie zasługi i najszczerze oddanie się sprawom ubogich.

Następnie przystąpiono do spraw objętych porządkiem dziennym, przy czym na podstawie referatów pp. dr. Chemińskiej, dyr. Zgórskiego, Drewnia i Bränstöttera, uchwalono kilka drobniejszych subwencji, zatwierdzono wnioski Magistratu na zakupno artykułów odzieżowych dla stacji Opieki nad matką i dzieckiem i dla Miejskich Zakładów Opieki nad dziećmi oraz wnioski zdążające do przedłużenia dopłat na rzecz bezrobotnych przy poborze należności za światło, wodę i przy opłatach rzeźnianych.

Posiedzeniu Sekcji finansowej przewodniczył prezes Höflinger. Brał w nim udział wiceprezycenci pp. Irzyk i dr. Kubala oraz generalny referent budżetu dr. Brzeski. Radny Suesser referował sprawę pretensji gminy do Adama Mayera z tytułu nieodprowadzonego podatku od zaprotestowanych weksli. Sprawę ze względów formalnych odroczone. Z referatu r. Maksymowicza uchwalono zakupić dla Miejskiej Straży Pożarnej 3 samochody pożarowe z pompami i jedną drabinę samochodową mechaniczną 5 przęsłową oraz zaciągnąć na ten cel pożyczkę w Powiatowym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych. Z referatu r. Kupczyńskiego uchwalono nabyć od Zjednoczenia Kolejców Polskich skrawek gruntu dla celów regulacji ul. Szeptyckich. Z referatu r. dr. Sokala uchwalono oddać wykonanie zdjęć aero fotograficznych m. Lwowa Spółce z ogr. odp. Polskie Linie Lotnicze „Lot“

1. 25 aresztowano wczoraj Maksa Ruderera i Włodzimierza Janiszewskiego i osadzono ich w areszcie.

— **Złodzieje z browaru.** Wczoraj aresztowano Teodora Zikowa, podejrzanego o dokonanie kradzieży w browarze przy ul. Kleparowskiej, o której w swoim czasie pisaliśmy.

— **Włamanie sklepowe.** Wczoraj nocy do sklepu spożywczego Leona Feidberga przy ul. Przyrzecznej dostał się złodzieje przez wybite otwory w murze i ukradli wiele towarów spożywczych i tytoniowych na kwotę 1900 zł.



siężna Heljana, córką Amfitryty i Lucyferem — duchem ziemskim. Jego to dzieje wspomina! Heljon w pierwszym śnie swoim i on to, aby w zespoleniu tamtych duchów nie dokonano się zba wienie świata — sprawił powrót Heljana w państwo stworów wodnych. Walczy ten duch krwawy o to samo tylko inaczej, idzie do Boga, ale nie drogą powolnego dokonywania się, ale drogą męki, buntu, zmagania się z sobą samym i z innymi duchami. Od Heljana bierze Lucyfer natchnienie dalszej walki i wraca z tego piekielnego świata zastoju w świat ziemski, gdzie gra się inny warjant boju o postać świata. Oto w ojca Heljona, obłąkanego z rozpacz po domniemanej śmierci syna w falach kaskady, wkradł się duch Zamojskiego. Prześladuje go krwawe widmo Zborowskiego, żądające pomściwej sprawiedliwości na swoim prześladowcy.

I ten sąd, to gigantyczne prawowanie się dwu duchów, to zmaganie się dwu wielkich koncepcji bytowych — odbywa się w ostatniej szczytowej scenie poematu. I tu przed obliczem Boga, w obliczu jedyne audytorium światów gwiazdnych i aniołów: „du-

Zagadkowy patrol nocny koło Cytadeli.

Wczoraj donieśliśmy o rewizji i aresztowaniach w ukraińskim domu akademickim. Szczegóły tego zdarzenia ze względu na toczące się śledztwo trzymane były w tajemnicy.

W nocy poprzedzającej rewizję żołnierz-wartownik, trzymający straż koło zabudowań 19 pułku piechoty na Cytadeli, zauważył kilku osobników podchodzących doń cicho i powoli. Gdy zamierzał wezwać ich do zatrzymania się, jeden z tych osobników strzelił doń z rewolweru. Strzał chybił, a żołnierz w odpowiedzi strzelił z karabinu. Na odgłos strzałów tajemniczy patrol rzucił się do ucieczki. Tymczasem nadbiegli żołnierze z wartowni z oficerem na czele. Rozpoczęto szukać napastników, ci jednak znikli bez śladu w okolicy boiska sportowe-

go. Dopiero oficer natknął się na pewnego człowieka, który siedział na jednej z ławek i nie umiał wytłumaczyć, co robił o tak późnej porze w alejach Cytadeli. Aresztowano go więc. Okazało się, że osobnik ten jest mieszkańcem ukraińskiego domu studentów przy ul. Sopińskiego.

Rewizja w domu tym — jak już wczoraj podaliśmy — miała niezwykle pozytywne wyniki. Znalaziono wiele nielegalnych wydawnictw m. in. „Surme“. W jednym pokoju stał cyklostyl, na którym odbijano pismo OUN. „Junaka“. Po rewizji przesłuchano wielu mieszkańców domu, 16-tu zaś z nich aresztowano. Dalsze dochodzenia w tej sprawie prowadzi prokuratura.



Złodzieje w salonach miłości

Przed kilku dniami donieśliśmy o uwięzieniu Emilji Prociowej za urządzenie salonu miłości z swego mieszkania przy ul. Szeptyckich 25, które też zaraz opieczetowano i oddano pod nadzór dozorczy Rozalji Bulat. — Wczoraj rano doniesiono Wydziałowi śledczemu, że w mieszkaniu Prociowej w nocy plądrowali złodzieje. Zaraz na miejsce przybyli funkcjonariusze Wydziału śledczego. Stwierdzono,

że kradzieży dokonali ludzie, którym nie zależało na pieniądzu. Nie zabrali biżuterji, ani też gotówki pieniężnej, której było 1240 zł. Możliwą jest rzeczą, że chodziło tu o znieszczenie jakichś kompromitujących notatek lub fotografii. Złodzieje byli przytem doskonale obeznani z rozkładem mieszkania, gdyż wszystko zostawili w idealnym porządku. Dozorcowa Rozalję Bulat aresztowano.

Wielka eksplozja gazu w Borystawiu

Borysław 12 bm. Dziś o godz. 4.45 rano w domu mieszkalnym znajdującym się na terenie kopalni nafty „Kopernik“ w Borystawiu, nastąpiła eksplozja gazu. Płomień gazowy, który w ciągu nocy palił się pod kuchnią, w pewnym momencie zgasł a wydobywając się w dalszym ciągu gaz wypełnił całe mieszkanie. Robotnik Karol Michalczyk, który spał w pokoju, obudzony się nad ranem zapalił zapalniczkę i spowodował eksplozję. Pożar, któ-

ry powstał wskutek eksplozji zniszczył budynek mieszkalny, kancelaryjny i magazyn. Szyb dzięki energicznej interwencji straży pożarnej ocalał. Mi mowolny sprawca eksplozji Michalczyk i syn jego Mieczysław odnieśli ciężkie poparzenia i po zaopatrzeniu na miejscu przewiezieni zostali do szpitala w Drohobyczu. Stan starszego Michalczyka jest bardzo groźny. Szkody spowodowane eksplozją i pożarem wynoszą ponad 5000 zł.

Ujęcie sprawców okrutnego mordu.

Brody, 12 października. Jak już donieśliśmy, dnia 29 ub. m. zamordowany został na przysiółku wsi Berlin powiat Brody, Piotr Włosowicz, gajowy Spki „Brody“. Po dłuższych dochodzeniach policja wpadła na trop sprawców zbrodni i aresztowała Gontaryka Jana, który strzelił przez okno do chaty gajowego i trafił go w głowę. Morderca przyznał się do winy i podał spółników zbrodni w oso-

bach Rudki Pawła, Jarosiewicza Antoniego i Gontaryka Andrzeja. Dwaj ostatni zbiegli i ukrywają się w lasach brodzkich. Zabity gajowy pozostawił żonę i 9-coro dzieci.

W trakcie tego śledztwa, policja wykryła mordercę kupca Aizefa Izraela, zamordowanego jeszcze w r. 1928. Morderca Stepaniuk Andrzej przyznał się do winy.



chy klaszcza“. „Klaszcza gwiazdy złote“ — ta sprawa wszechbytowa staje się sprawą polską. Dla mistyka, dla „wizjonarza wielkiego“, który czuł się w posiadaniu prawdy najwyższej, który sobie i swemu narodowi wyznaczał rolę zbawiającą: dzieje Ducha i dzieje Polski zespały się w jedno. Stąd odbywający się w przestrzeni międzygwiazdnej przewód sądowy ma na wo kandydów sprawę Zamojskiego i Zborowskiego, a jednocześnie sprawę tragicznej przeszłości Polski, sprawę jej przy słości zbawionej, i jeszcze przez to i ponad tem — sprawę świata. Tu, przed tym trybunałem Lucyfer, nazwany Bukarym, raz nawet oznaczony przez poetę poprostu: „ja“, prowadzi płomienna obronę Zborowskiego. W konflikcie między literą, a duchem, prawem a buntem, zastoje się i pędem twórczym — zwyciężył Zamojski i dla tego Polska upadła. Jeśli zwycięży Zborowski, duch buntowniczy, rewolucjonista, powstanie ona i zbawi świat. „Święci są wszyscy nowi“ — wierzy poeta —, święta jest tylko droga postępu, nieustające czynienie, niekończąca się kosmiczna epopeja wzniesień i przezwyciężeń

Już to ujęcie analityczne, z konieczności bardzo niewyczerpujące, rzuca światło na ten poemat. Jest on wielopostaciowy i wielowarstwowy. W ciągu trwania tej akcji tak olbrzymio rozpięte przeobrażają się oblicza bohaterów, rozszepelały się i zespały ich indywidualności. Zmienia się też plan misterjum, które obejmuje wyraźnie trzy wielkie przebiegi: metempsychiczne dzieje duchów (Heljon, Heljana), dzieje genezyjskie (Lucyfer, Amfitryta, Heljon i Heljana), dzieje przyszłe (sprawa Zborowskiego). Z tem wszystkim jest ten dramat kosmiczny dramatem-egotycznym, spowiedzią mistyka. Znakomity monografista Słowackiego, prof. Kleiner, rozwiązuje te sprzeczności określeniem: dramat-sen, dramat ukształtowany według struktury marzeń sennych, poddany prawom nie-jawy. Sam poeta mówi o swoim utworze:

„...nie świat realnych scen lecz mity świat, jak ze snu — sen“.

Zaiste jest to jeden z najdziwniejszych jeden z najszerzej, najgórniej, najpiękniej rozpiętych snów, jakie się kiedykolwiek przysniły człowiekowi ta ziemi.

Tymon Terlecki.

Nowy starosta krośnieński.

Krosno, 12 października. Nowy starosta krośnieński Stepien Kazimierz przyjechał do Krosna i rozpoczął odbieranie urzędowania od odchodzącego w stan nieczynny dotychczasowego starosty Rappego Emila.

Nielegalna fabryka stempli pocztowych.

Wczoraj policja śledcza aresztowała niejakiego Eljasza Gulde w jego mieszkaniu przy ul. Kocchanowskiego 4. Uprawiał on taki proceder: odczyścił użyte stemple pocztowe, chemicznie je mył, a następnie sprzedawał jako nowe. Falszerstwo to uprawiał już od dłuższego czasu. Powinęła mu się noga dopiero przedwczoraj, gdy jeden z urzędników przytrzymał podanie z stemplem wyrobu Guldę. Właściciel zatrzymanego podania wskazał „fabrykanta“ stempli, Gulde aresztowano.

O nadzór nad młodzieżą ukraińską.

W związku z rewelacyjnym odkryciem organów bezpieczeństwa, iż Ukraiński Dom Akademicki stał się centralą agitacji wywrotowej i jednym z magazynów wydawnictw, obliczonych na stały dopływ nienawiści w sensie pogłębiania jej między społeczeństwem polskim a ukraińskim — należy przypomnieć, że w intencji założycieli Ukr. Domu Akademickiego były zupełnie inne cele, a samo założenie tego Domu znajdowało się na poziomie szczytnych hasel moralnych.

Ukr. Dom Akademicki powstał w okresie przedwojennym ze składek. Była to Fundacja Czykałenki, wybitnego publicysty z Ukrainy rosyjskiej, który stając się jednym z fundatorów tej instytucji rzucił hasła pomocy moralnej i materialnej dla ubogich studentów ukraińskich, pragnących się uczyć i kształcić.

Jeszcze dziś istnieją dokumenty stwierdzające, że ówczesna młodzież ukraińska rekrutowała się przeważnie z ubogich przymierających często głodem sfer prowincjonalnych, dla których celem życia było, by synowie mogli wejść do kół inteligentkich i by było im umożliwione pobieranie nauki w uniwersytetach i innych wyższych uczelniach.

Zarząd Fundacji spoczywa w ręku poważnego Towarzystwa im. Szewczenki, którego aspiracje naukowe są również dobrze znane. Ukr. Dom Akademicki jest zainstalowaną własnością Towarzystwa naukowego imienia Szewczenki i znajduje się od szeregu lat pod jego opieką. Jakkolwiek w poprzednich latach były znane wypadki, że niektórzy mieszkańcy Ukr. Domu Akademickiego zakładali tam jacejki wywrotowe, to jednak trudno było przypuścić, że przy dość znacznej kontroli starszego społeczeństwa ukraińskiego — ostatnio Ukr. Dom Akademicki stanie się groźną centralą OUN.

Zarząd Domu sprawuje Towarzystwo Przyjaciół Oświaty, bliskimi opiekunami Domu są dr. Dmochowski i adw. dr. Starosolski. Lokale dla studentów przydziela specjalna komisja lokalowa.

Przypomnieć należy, że pierwszymi kuratorami Ukraińskiego Domu Akademickiego byli wybitni działacze publicystyczni, jak literat dr. Iwan Franko i prof. dr. Michał Hruszowski, goracy entuzjaści literatury i nauki.

Nowe odkrycie lwowskich władz bezpieczeństwa stwierdzające, iż w Ukr. Domu Akademickim istniał zakon sprowany naczelny organ prasowy O. U. N. — jest bolesnym zaprzeczeniem założenia Fundacji, dla której obce były hasła nienawiści i terronu.



Z życia B. B. W. R. na prowincji.

Lesko w październiku.

Dnia 9 października br. odbyło się posiedzenie Rady Powiatowej BBWR w Lesku pod przewodnictwem prezesa Dańca Emila, przy udziale posła Augustyńskiego.

Posiedzenie zajął prezes Rady powiatowej BBWR, p. Daniec Emil, wygłaszając referat o sytuacji gospodarczo-politycznej Państwa. Na treść referatu złożyło się rozpatrzenie sytuacji Polski na tle kryzysu światowego, zagadnienia walutowe, równowagi budżetu i bilansu handlowego, pomoc Rządu w życiu gospodarczym, omówienie ustaw kryzysowych, polska polityka zagraniczna, a w szczególności wobec ZSSR., Niemiec, Francji i Anglii. Poseł Augustyński omówił sprawy organizacyjne, cele i zadania B. B. W. R. i spółdzielczości.

Starosta leski, dr. Roman Gąsiorowski, omawiając smutne wypadki, jakie miały miejsce w powiecie przed kilku miesiącami, gorąco apelował do zebranych nader licznie działaczy BBWR., prosząc o współpracę w montowaniu społeczeństwa polskiego, w krzewieniu idei państwowej wśród społeczeństwa na terenie całego powiatu, przyrzekając pomoc i gotowość do usług na każde wezwanie.

Zebrani uchwalili rezolucję wyrażającą pełne zaufanie do wszystkich pociągających i zamierzeń Rządu, wierząc, że celem tych zamierzeń jest zachowanie całości Państwa, stabilizacja pokoju i podniesienie dobrobytu wszystkich warstw społeczeństwa.

Na zakończenie wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć P. Prezydenta Rzplitej i p. Marszałka Piłsudskiego.

Sambor w październiku.

W dniu 9 bm. odbyło się posiedzenie pełnej Rady Pow. BBWR. w Samborze, w którym wzięli udział oprócz miejscowych członków Rady, wszyscy prezesi Kół BBWR. wiejskich.

Sprawozdanie z czynności Prezydium Rady Pow. złożył p. Piskozub Władysław, prezes Rady Pow. Referaty: gospodarczy wygłosił dr. Hołubut Zygmunt, wiceprezes Sądu Okręgowego, organizacyjny p. mgr. Ludwik Ekiert, poseł na sejm. Nadto na program zebrania złożyły się sprawy zdania prezesów poszczególnych Kół wiejskich z czynności i rozwoju tychże Kół. Po wyrażeniu pełnego zaufania prezesowi BBWR. p. Sławkowski i Radzie Naczelnej BBWR., zamknięto zebranie.

Dobromil w październiku.

Uroczyste święto PW. i Strzelca, jakie święcił Dobromil w ub. niedzielę, było wielką manifestacją tych sił, jakie umiejętnie i systematycznie ćwiczenie w tych organizacjach wydobycie po trafiło przy znanych warunkach tutaj powiatu.

Uroczystości te wypełniły cały dzień niedzielny. Już o 8-ej rano udała się honorowa kompania strzelecka na dwa rzec celem powitania Sztandaru i Komendanta Okr. Strzelca, kpt. Ickowicza oraz przybyłych z Przemyśla majorów Bocza i Cerklewicza. Po uroczystym nabożeństwie zastępy PW. i batalion Strzelca udały się na rynek, gdzie przemówił starosta powiatu Henryk Kassala, podnosząc ideę Strzelca i oddając hołd Twórcy.

Następnie Komendant Okręgu S. kpt. Ickowicz przemówił do serc i do mózgów zebranych zastępów, wywołując wielki entuzjazm w zebranych i wznosząc okrzyk na cześć Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Z rynku zastępy PW. i Strzelca prze defilowały przed trybuną z władzami wojskowymi i miejscowymi, przyczem burze oklasków otrzymała prof. gimn. p. Hel. Wątorówna, komendantka P. W. Kobieł, za brawurowe prowadzenie swego oddziału.

O godzinie 12-tej w południe odbyła się uroczysta akademja.

Międzynarodowy Dzień Oszczędności

W dniu 21 b. m. obchodzony będzie, jak corocznie, międzynarodowy „Dzień Oszczędności“, poświęcony propagandzie idei oszczędności wśród najszerzych warstw społeczeństwa. Na terenie Polski organizacją „Dnia Oszczędności“ zajął się Centralny Komitet Oszczędnościowy Rzeczypospolitej Polskiej.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów okólnik, w którym poleca jaknajdalej idące poparcie tej akcji ze strony władz państwowych i komunalnych. W okólniku

podkreślone jest, że ze względu na go spodarcze i wychowawcze znaczenie oszczędności i idei oszczędzania dla społeczeństwa i państwa, akcja „Dnia Oszczędności“ objąć powinna jaknajszersze warstwy społeczeństwa, docierając do wszystkich zakątków kraju.

W skład komitetów lokalnych wejść mają przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, instytucji urzędniczych, duchowieństwa i nauczycielstwa.

==○==

Co to jest „Dnieprostroj“?

Jak donoszą z Moskwy, dnia 10 bm. otwarto uroczystie na Dnieprze przy udziale rządu sowieckiego, delegacji robotniczych i dziesięciu tysięcy widzów, największe dzieło „piatiletki“ — Dnieprostroj. Jest to olbrzymi zakład siły wodnej, stworzony przez wybudowanie na Dnieprze największej na świecie tamy, która zaopatrywać będzie w energię elektryczną szereg potężnych, wzniesionych w okolicy fabryk, oraz umożliwi elektryfikację większej części Ukrainy.

Pełne uruchomienie zakładu, którego czynność wyraża się w 810.000 PS, nastąpi w r. 1933. Obecnie uruchomiono pięć turbin o 450.000 PS., produkcji amerykańskiej, natomiast następne cztery turbiny po 90.000 PS każda, mają być dziełem rosyjskim. Budowę kierował Amerykanin Hugh Cooper, który w dniu inauguracji otworzył po raz pierwszy tamę, puszczając w ruch

połączone masy wody przy niebywałym entuzjazmie publiczności.

Kamień węgielny pod tę gigantyczną robotę położono w listopadzie 1927. Przez koryto Dniepru przeprowadzono tamę długości 766 m., zużywając na to 1.800.000 tona betonu. Tama podniosła zwierciadło wody o 43 m, tak, że największe progi Dniepru leżą 4 m. pod jej powierzchnią, a rzeka na całej swej długości stała się splawną. Przy budowie tego przedsięwzięcia pracowało 30 tysięcy robotników, a czasem liczba ich podnosiła się do 50 tysięcy.

Zakład dostarczać będzie rocznie do 3 miliardów kilowatgodzin energii elektrycznej. Prąd będzie bardzo tani, gdyż już dziś 1 kilowatgodzina kosztuje pół kopiejki. Odbiorcami prądu będzie szereg miast i fabryk Ukrainy. Umożliwi to uprzemysłowienie kraju, który dotychczas był jednym z najbardziej zacofanych w Europie.

S P O R T.

JAKI BĘDZIE WNIOSEK ZARZĄDU LIGI?

Wniosek Czarnych o zwołanie nadzwyczajnego walnego zebrania Ligi otrzymał ostatnio poparcie Wisły, a zatem obok Legii, Czarnych, Garbarni i Pogoni posiada on już przepisana ilość podpisów. Sprawa ta zajmie się zarząd Ligi w najbliższy piątek i przedstawi ją z odpowiednim wnioskiem na posiedzeniu pełnego zarządu Ligi dnia 20 b. m.

Na posiedzeniu tem rozpatrywane będzie także odwołanie Cracovii w sprawie 12-miesięcznej dyskwalifikacji Chruścińskiego.

KTO GRA W NIEDZIELĘ?

We Lwowie: Czarni—Wisła; w Poznaniu: Warta—Pogoń; w Krakowie: Garbarnia—Polonia; w Warszawie: Warszawianka—22 p. p.; w Łodzi: LKS—Cracovia; w Wielkich Hajdukach: Ruch—Legia. Jak widzimy, najbliższa niedziela może gruntownie zmienić tak czolo jak i „ogonek“ tabeli.

JESIENNE ZAWODY KONNE.

W dniach 15 i 16 października odbędą się we Lwowie na boisku Sokoła Macierzy, przy ul. Cetnerowskiej 17, staraniem Oddziału Konnego Sokoła Macierzy i Małopolskiego Klubu Jazdy jesienne zawody konne z następującym programem:

1) w sobotę 15 b. m.: I Konkurs otwarcia dla pań i panów cywilnych, II Konkurs zespołów złożonych z 3 jeźdźców (panowie i panie).

2) w niedzielę 16 b. m.: III Konkurs im. Małopolskiego Klubu Jazdy, IV Konkurs parami.

Protoktorat nad zawodami raczył objąć General Dywizji Juliusz Rómmel. Początek każdorazowo o godz. 14. W razie niepogody zawody odbędą się na krytej ujeżdżalni Oddziału Konnego Sokoła Macierzy.

Odsłonięcie pomnika poległych.

Krosno, 12 października. Onegdaj odbyło się w Kobylanach odsłonięcie pomnika ku czci poległych w walkach o niepodległość Ojczyzny. Odsłonięcia dokonał starosta krosnieński Rappe. W uroczystości wzięli udział generał Popowicz, korpus oficerski 11 p. ułanów, przedstawiciele urzędów i instytucji m. Krosna, oraz okoliczni ziemianie.

Zgon wybitnego adwokata.



W sobotę zmarł nagle w Warszawie jeden z najwybitniejszych przedstawicieli palestry polskiej s. p. Eugeniusz Smiarowski, znakomity obrońca w procesach politycznych, b. podsekretarz Stanu w Min. Sprawiedliwości. — Podajemy portret s. p. mecenasa E. Smiarowskiego.

Niebezpieczna przygoda wachmistrza ułanów.

Brody, 12 października. Na drodze z Brodów do Leśniowa wydarzyła się katastrofa motocyklowa. Jadący motocyklem wachmistrz 22 pułku ułanów Wilgudz wpadł w czasie jazdy na przeciągnięty przez drogę drut kol czasty, przewrócił się wskutek tego odniósł ciężkie obrażenia ciała. Dochożenia wykazały, że zbrodnictwo czynu dopuścili się chłopcy pasący bydło, w dodatku oprócz przeciągnięcia drutu ułożyli na drodze drobno pocięte kawałki drutu kolczastego.

Samobójstwo chłopca który był baptystą i żydem.

Brzeżany 12 października. Połcja państwowa w Brzeżanach zawiadomiona została o charakterystycznym wypadku samobójstwa w Łapszynie koło Brzeżan. Mianowicie niejaki Mikołaj Kuziw lat 50, przed dwoma laty wstąpił do sekty religijnej Baptistów. Po pewnym czasie czując się źle w tej sekcji, przeszedł na judaizm i jako gorliwy wyznawca, każdej soboty po modlitwach rytualnych składał dość znaczne ofiary na rzecz kahału żydowskiego. Onegdaj, w dniu święta według wyznania mołeszowego, „Szadnego dnia“, Kuziw popełnił samobójstwo przez powieszenie. Z Łapszyna donoszą dalej, że ani zarząd cementarza katolickiego, ani żydowskiego nie chcą pozwolić na pogrzebanie zwłok samobójcy.

+ Zgon ostatniego „króla dyliżansów“.

W Budapeszcie, w przytulku dla biednych, zmarł w tych dniach ostatni potomek słynnej na Węgrzech rodziny milionerów Kölberów, Franciszek Kölber. Kölberowie od XVIII w. znani byli jako „królowie dyliżansów pocztowych“. W tych czasach, gdy komunikacja odbywała się tylko użyciu koni, jako siły pociągowej, dyliżanse pocztowe Kölberów należały do najwygodniejszych pojazdów tego typu i cieszyły się największym powodzeniem wśród podróżnych. Dyliżanse Kölbera kursowały nie tylko na Węgrzech, ale i w całej Europie środkowej, podróżowała niemi magnateria ówczesna, ceniąc sobie wygodę i komfort dostępny na owe czasy. Upadek bogatej rodziny Kölberów rozpoczął się z chwilą, gdy nastąpiła era kolei żelaznych. Lokomotywa zwyciężyła, a fortuna Kölberów stopniała w ciągu niewiele lat. Był milioner Kölber zarabiał na życie jako urzędnik prywatny, a przed czterema laty ułokował się w przytulku dla ubogich.

PRZED MIĘDZYNARODOWYM MECZEM BOKSERSKIM „CZERNIOWCE“ — „LECHJA“.

Zaledwie kilka dni dzieli nas od meczu bokserskiego „Czerniowce“ — „Lechja“.

Dzięki inicjatywie LKS Lechja i poparciu Związku Legionistów — Lwów będzie świadkiem tej na szeroką skalę zakrojonej imprezy. Piękna, amfiteatralna widownia teatru Colosseum przy ul. Stonecznej, po remoncie nadaje się znakomicie na tego rodzaju imprezy.

Nazwiska zawodników lwowskich tej miary co Hołowacz, Schirak, Patraj, Wrazidło, Łafeska, Gross i Cyba dają rękojmię walki, stojącej na wysokim poziomie. W szczególności atrakcją będzie występ ulubieńca Lwowa, jego wielokrotnego, niezawodnego reprezentanta p. Grossa w wadze ciężkiej.

Bilety już do nabycia w „Maratonie“. Ilość stojących miejsc ściśle ograniczona. Celem uniknięcia ścisłu przy kasach, apeluje Komitet do P. T. Publiczności o zapoznanie się w bilety w przedsprzedaży.

Posiedzenie komitetu zawodów międzynarodowych odbędzie się 13 b. m. (czwartek) o godz. 17 w lokalu LKS Lechja, ul. św. Mikołaja 17.

GRUPA TILDENA GRA DZIŚ W KATOWICACH.

Jak się dowiadujemy, grupa zagranicznych tenisistów zawodowych rozegra dziś mecze pokazowe w Katowicach.

Turniej organizuje Sekcja tenisowa Pogoni Katowickiej. W związku z tą wielką imprezą Pogoni wybudowała specjalną trybunę na swoim korcie reprezentacyjnym.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W GRUZIADZU.

W Gruziadzu odbyły się lekkoatletyczne zawody międzyklubowe z udziałem olimpijczyka Heljasza z Warty poznańskiej. Heljasz w pełnięciu kula uzyskał 14 m 97 cm przed Tennedoriem, który miał dobry wynik 12 m — rekord Pomorza.

Z innych wyników notujemy: 100 i 200 m: Gruening 11 sek i 23 sek., 1500 i 5000 m: Drożdż (Sok.) 4:39 sek. i 16:40 sek., w zwyż: Tennendorf 167 cm, rycza: Frost 340 cm, oszczep: Mikrut (Sok.) 50.60 m, dysk: Heljasz 42.67 m.

Jak widzimy, są jednak w Polsce biegacze, uzyskujący równe 11 sek. na setkę. Prócz Grueninga jest we Lwowie Łanucki, który stale biega w granicach 11.2 sek.

==○==

Program radiowy.

Czwartek, 13 października.

Lwów. (381) Godz. 11.58: Komunikat meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej z Krakowa. 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.20: Muzyka z płyt gramofonowych. 12.30: Urz. komun. Państw. Instyt. Meteor. 12.55: II-gi Poranek szkolny z Filhar. Warsz. 14.00—16.00: Przerwa. 16.00: „Najwłaściwsze zabawki dziecięce“ wygl. p. K. Kozłowska. 16.15: Lekcja języka francuskiego. 16.30: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 16.40: „Idea Jagiellońska w historii polskiej i powszechnej“ wygl. prof. K. Zakrzewski. 17.00: Muzyka z płyt gramof. 17.40: Odczyt aktualny. 17.55: Odczytanie programu na dzień następny. 18.00: Koncert kameralny, muzyka francuska. 19.00: Trzy pytania w oprac. p. M. Nowiny. 19.15: Rozmaitości. 19.30: Feljton literacki: „Literatura straganów“ p. E. Zegadłowicz. 19.45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. 21: Arje i pieśni w wyk. Nadiny Komisars (sopran). 21.30: Słuchowisko „Jutro“ pg. Conrada w radiofonizacji p. M. Meliny. 22.15: Muzyka taneczna. 22.55: Komunikaty. 23—23.30: Muzyka taneczna.

Piątek, 14 października.

Lwów. (381) Godz. 11.58: Komunikat meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej z Krakowa. 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.20: Muzyka z płyt gramofonowych. 12.40: Urz. komun. Państw. Instyt. Meteor. 12.45: D. c. muzyki z płyt gramof. 13.50: Lwowski komunikat L. O. P. R. 14—16: Przerwa. 16: Zagadki muzyczne dla dzieci i młodzieży w oprac. Ciochy i T. Sredyński. 16.15: Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). 16.30: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 16.40: „O młodzieży amerykańsko-polskiej“ wygl. p. L. Krzyżanowski. 17: Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry Pol. Państw. m. Warszawy. W przerwie komunikat dla żegluga i rybaków. 17.55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Koncert z kawiarni. W przerwie wiadomości bieżące. 18.50: „Megalomania“ wesoły feljton Alberta Castello. 18.05: Rozmaitości. 19.30: Feljton „Sen Jogów“ wygl. dr. J. Szpakowski. 19.45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filhar. Warsz. — W przerwie feljton literacki: „Postęp w literaturze“ wygl. p. L. Pomirowski. 22.40: Wiadomości sportowe. 22.45: Dodatek do Pras. Dzien. Radi. 22.50: Przerwa. 22.55: Komunikaty. 23: Muzyka z płyt gramof. 23.15—24: „Kiedy tramwaje idą spać“ reportaż z lwowskiej remizy tramwajowej.

Daj skrzydła swym listom,
korzystaj z poczty lotniczej!

Z ruchu wydawniczego.

„Orkiestra“, Nr. 23 i 24. Dzięki nieustrudzonej pracy naczelnego redaktora dr. J. Koflera stanęła „Orkiestra“, pismo od dwóch lat już istniejące, na poziomie poważnego miesięcznika muzycznego, który nie zwraca się jednak bynajmniej wyłącznie do muzyki zawodowego; nadające piśmie charakter popularny, przy fachowym jednak naświetleniu poruszanych zagadnień, stworzył dr. Kofler pismo muzyczne dla wszystkich.

Znajdą więc tu przedewszystkiem amatorskie lub wojskowe zespoły muzyczne wiele cennych wiadomości i wskazówek zarówno natury organizacyjnej („Wzorowa próba“ F. Skoczka), jak teoretycznej i praktycznej (dr. J. Kofler „Teoria muzyki i kompozycji“, „Instrumentacja“, dział „Nie wolno zapominać“, Kulczycki: „Solfeż“, Skórski: „Czem jest teoria muzyki dla orkiestranta“). Lecz „Orkiestra“ zwraca się nie tylko do orkiestranta; czytelnik-meloman znajdzie w tym miesięczniku popularne prace takich piór, jak dr. J. Reiss („O muzykalności“), lub S. Niewiadomski („Szkice historyczne“, „Fryderyk Szopen“), przeczyta również z zainteresowaniem pozostałe artykuły, poruszające cały szereg zagadnień natury artystycznej, historycznej, estetycznej i pedagogicznej (Kpt. Chmielewicz, W. Fabry, A. Plohn, J. Adamski, Dr. Karwina, F. M. Nowowiejski, Dr. Czerwiński i in.).

Do urozmaicenia bogatej treści „Orkiestry“ przyczyniają się stałe rubryki: „Rozmaitości“ i „Uśmiech Orkiestry“. O aktualnych donosi Kronika. Pełna inicjatywy redakcja wprowadziła dział „Co każdy muzyk powinien wiedzieć“, który, dążąc do podania w alfabetycznym porządku całokształtu wiedzy muzycznej, utworzył ma wielki leksykon muzyczny.

„Orkiestra“ jest nie tylko doskonałym przewodnikiem dla wszelkich zespołów, lecz organem, który dzięki bogatej treści, ujętej w przystępną dla wszystkich formę, powinien znaleźć się w ręku każdego, kto ma dla muzyki zainteresowanie. Dr. J. F.

VI. ZJAZD NAFTOWY.

PROGRAM VI. ZJAZDU NAFTOWEGO.

VI. Zjazd naftowy, który zaszczyli swą obecnością P. Prezydent Rzplitej Prof. Ignacy Mościcki, odbędzie się w dniach 22 i 23 października br. w Krośnie i połączony będzie z uroczystością odsłonięcia pomnika Łukasiewicza.

Program Zjazdu i uroczystości ułożony został następująco:

Sobota, dnia 22 października br. Godzina 9 (sala gimnazjum im. Kopernika): Otwarcie zjazdu przez prezesa Rady Zjazdów Naftowych prof. inż. Zygmunta Bielskiego. Ukonstytuowanie się Zjazdu. Odczytanie listy delegatów witających Zjazd (zam. zast. przemówień). — Godz. 9.30: Posiedzenie plenarne — referaty. — Godz. 10.30: Posiedzenie sekcji: kopalnianej i gazowo-rafineryjnej. Referaty. — Godz. 16 (sala tow. gimn. „Sokół“): Posiedzenie plenarne. Powitanie P. Prezydenta Rzplitej przez prof. Z. Bielskiego. Referaty. — Godz. 21 (sala Tow. Kasynowego): Wspólna kolacja.

Niedziela, dnia 23 października br.: Uroczystość odsłonięcia pomnika Ignacego Łukasiewicza. (Wszyscy uczestnicy VI. Zjazdu naftowego są proszeni na powyższą uroczystość). Godz. 9: Nabożeństwo w kościele parafjalnym. — Godz. 10: Odsłonięcie pomnika I. Łukasiewicza. — Godz. 11: Akademia w sali Sokoła. — Godz. 19: Bankiet w sali Sokoła. — Godz. 22: Raut w sali Tow. Kasynowego. — Godz. 15: (sala gimnazjum im. Kopernika): Po-

siedzenie plenarne — referaty. Uchwalenie rezolucyj zjazdowych. Zamknięcie Zjazdu.

Poniedziałek, dnia 24 października 1932: Wspólna wycieczka do Mościc — zwiedzenie Państw. Fabr. Związków Azotowych. — Godz. 8: Wyjazd z Krosna autobusami. — Godz. 17: Rozwiązanie wycieczki w Mościcach (powrót autobusami do Krosna zapewniony).

Referaty:

Sobota, 22 października 1932 przed południem:

Posiedzenie plenarne:
Prof. inż. Z. Bielski: „O najgłębszych otworach wiertniczych“.

Inż. J. Wojnar: „Problem racjonalnej gospodarki złożem ropnym“ (z prac Biura Techn. Bad. Stow. Pol. Inż. Przem. Naft.).

Sekcja kopalniana:
J. Czastka: „Obecne kierunki w dziedzinie eksploatacji ropy i konserwacji ciśnienia złożowego“.

Inż. H. Koczarski: „Kalkulacja kosztów płytkich wierceń w zagł. zachodnim“.

Inż. J. Naturski: „Torpedowanie szybów produkujących w warunkach kapitalnych z szczególnym uwzględnieniem praw Jamin'a“.

S. Guzowski: „Sprawozdanie z prac nad odbudową górniczą w Połsce“.

Inż. W. Klimkiewicz: „Rozwój techniki wiertniczej i eksploatacyjnej w

Stanach Zjedn. A. P. i jej nowoczesne zagadnienia“.

Inż. M. Gawliński: „Odwadnianie otworów gazowych przy pomocy urządzeń syfonowych“.

Sekcja gazowo-rafineryjna:
Dr. S. Hempel: „Otrzymywanie wodoru z gazu ziemnego“.

Dr. Z. Tomasiak: „Z badań nad chemiczną przeróbką gazu ziemnego“.

Inż. S. Szarek: „O eksploatacji i nawannianiu gazów ziemnych“ (z prac Biura Techn. Bad. Stow. Pol. Inż. Przem. Naft.).

Dr. Z. Łahociński: „O asfaltach z rop małopolskich“.

Inż. W. Kołodziej: „Sprawozdanie z komisji dla spraw mierzenia gazu ziemnego“.

Inż. B. Szymański i S. Sulimirski: „Instalacje na gaz wysokoprężny“.

Inż. M. Mogilnicki i S. Sulimirski: „Z prac nad konstrukcją urządzeń gazowych“.

Inż. H. Olszewski: „O zawartości gazoliny w gazie ziemnym“.

Sobota, 22 października 1932 po poł.

Posiedzenie plenarne:
Dyr. Dep. Gór.-Hutn. Min. P. i H. C. Peche: „Polski program naftowy“.

Inż. M. Szydłowski: „Problem organizacji przemysłu naftowego“.

Dr. I. Wygard: „Aktualne zagadnienia gospodarcze przemysłu naftowego“.

Niedziela, 23 października 1932 po południu.

Posiedzenie plenarne:
Inż. A. Nieniewski: „Rozwój wierceń w zagłębni zachodniej na tle stonków geologicznych“.

Dr. B. Wojciechowski: „Element polski w przemyśle naftowym“.

Dr. A. Kielski: „Problem cen i dumpingu w przemyśle naftowym“.

Inż. M. Fingerhut: „Historja rozwoju przemysłu naftowego w Polsce“.

Inż. S. Sulimirski: „Przemysł gazu ziemnego a rozwój gazownictwa w Polsce“.

* * *

Udział w Zjeździe, w wspólnej kolacji i w wycieczce do Mościc uprasza się zgłaszać możliwie, wcześniej (najpóźniej do dn. 19 paźdz.) (Stow. Polskich Inż. Przem. Naft. Oddział zachodni, Krosno, ul. Lewakowskiego), celem ułatwienia pracy Komitetowi, przy spodziewanym licznym napływie przyjezdnych. W niedzielę, dnia 23-go w godz. od 13—15 będą przygotowane dla uczestników Zjazdu obiady w lokalu Tow. Kasynowego, które należy również wcześniej zamawiać.

Biuro kwaterekowce urzęduje w dn. 21—23 na dworcu kolejowym w Krośnie. Sekretariat Zjazdu w gimnazjum im. Kopernika.

Sekretariat Komitetu organizacyjnego i Rady Zjazdów Naftowych: Stowarzyszenie Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego, Borysław, ul. Kościuszki, tel. nr. 101.

Komitet organizacyjny: Inż. dr. A. Markiewicz, dr. L. Bleier, T. Chłapowski, inż. S. Dażwański, sen. W. Długosz, J. Domski, inż. M. Fingerhut, inż. W. Hłasko, inż. E. Jędrzejowski, J. Klewski, inż. J. Klipper, inż. H. Koczarski, inż. A. Kowalski, J. Krukier, inż. J. Kuratow, inż. W. Letchford, K. Magierowski, inż. H. Marczak, starosta J. Marossanyi, dyr. inż. J. Molly, radca inż. B. Morawski, inż. A. Nieniewski, inż. A. Nowakowski, inż. H. Olszewski, A. Paszkowski, dr. J. Pawłowski, R. Postępski, prof. dr. S. Piat, A. Rappe, starosta E. Rappe, prof. dr. W. Rogala, dr. S. Suknarowski, L. Szeraw, inż. M. Szydłowski, J. Wachal, S. Wegner, inż. M. Wyszynski.

Rada Zjazdów Naftowych: Prof. inż. Z. Bielski (prezes), Z. Biluchowski, inż. M. Fingerhut, inż. J. Gigel, inż. M. Karpiński, dr. J. Kozicki, inż. M. Krygowski, inż. T. Łaszcz, inż. R. Marchnicki, dr. T. Mikucki, inż. St. Paraszczak, inż. W. Piotrowski, inż. T. Reguła, dr. St. Schaezel, inż. S. Sulimirski, dr. St. Weigner, dr. I. Wygard, C. Załuski, inż. J. Zieliński (sekretarz generalny).

„Dostawca śmierci“ na ulicach Charbina.

Kłeski żywiołowe i nędze wojenne, jakie w ostatnim czasie nawiedziły Mandżurię, przywróciły do życia znów starego „azjatyckiego gościa“ — cholere, która w Charbinie na Dalekim Wschodzie, czuje się jak u siebie w domu. W roku bieżącym w lecie i w pierwszych dniach jesieni cholera pochłonięła setki ofiar. Setki lekarzy zorganizowanych w oddziałach przeciwepidemicznych walczą z tą chorobą straszliwą. Tym oddziałom lekarzom służy również t. zw. „dostawca śmierci“. Jest to autobus nr. 531, który jeszcze niedawno wcale nie różnił się od innych autobusów. Na jego platformie jeszcze niedawno szofer wykrzykiwał kierunek jazdy: Czuran-Modagorr. Jego pasażerami byli charbińscy, cy, którzy udawali się do pracy, na zakupy czy też w letnich dniach nad rzekę Sungarę. Obecnie autobus ten wywołuje zgrozę. Przechodnie ponuro patrzą, jak przejeżdża on przez ulice. Konduktor już dawno znikł a na jego miejsce powołano sanitariusza z opaską Komitetu przeciwepidemicznego na ramieniu.

Zmienił też kierunek ten autobus. Obecnie jeździ tylko w kierunku miejskiego szpitala centralnego, dokąd codziennie zwozi się dziesiątki ludzi, chorujących na cholere. Autobus ten, nazwany przez ludność miejscową „dostawca śmierci“ jest jedynym środkiem łączącym chorych na cholere z resztą miasta. Były dni, kiedy autobus w ciągu 24 godzin odbył 50 tur. W ostatnim jednak czasie na szczęście liczba ta się zmniejsza, ponieważ epidemia cholery już nie tak gwałtownie grasuje.

Jak tylko nadejście wieść, że ktoś podejrzanie zachorował, „dostawca śmierci“ już śpieszy na wskazane miejsce. W mieszkaniu chorego natychmiast przeprowadzona jest desinfekcja a pacjent odwieziony zostaje do szpitala. Często się zdarza, że jest to ostatnia podróż.

Lekarz jeżdżący w tym autobusie opowiada: „Ciężka jest nasza praca. Krewni chorych widzą w nas nieprzyjaciół i przyjmują nas bardzo nieprzy-

chylnie. Ludzie nie mogą zrozumieć, że spełniamy swój obowiązek. Z drugiej strony zachowanie się ludności jest zupełnie zrozumiałe, bowiem odjazd chorego autobusem, to odjazd w przepaść. Nikt nie wie jaki los spotkał pacjenta a cmentarz dla zmarłych na cholere to rzeczywiście cmentarz nieznanych grobów“.

Charbińskie pismo „Rudor“ następująco opisuje ten ostatni przytułek ofiar epidemii:

„Kroczyliśmy za dozorcą. W kształcie litery „T“ rozłożone są wspólne i pojedyncze groby, których wienchołki oblane są wapnem. Cztery grabarze zasypują wiełki wspólny grób, w którym pogrzebano 14 Chińczyków zmarłych na cholere. Zaraz obok przygotowany jest drugi grób masowy. Trupów zazwyczaj owijają w płótno i układa się w jamie jednego obok drugiego“. „Grzebiemy w wspólnych grobach Rosjan i Chińczyków“ — odpowiedział na nasze pytanie dozorca.

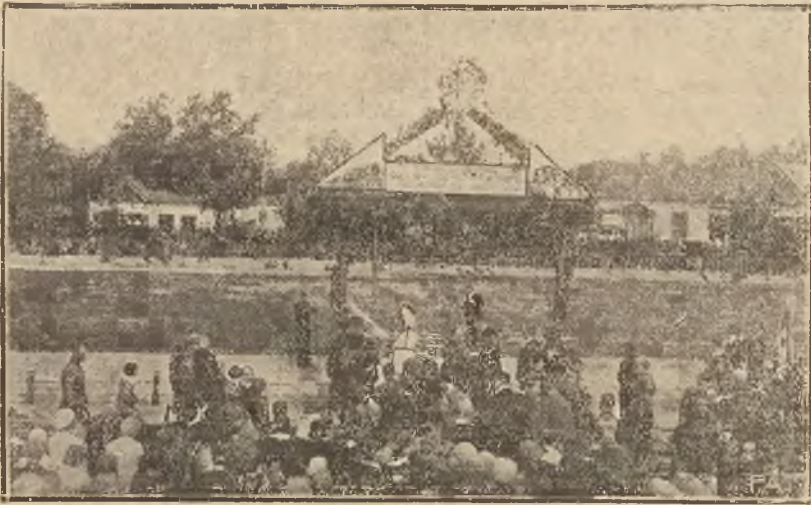
Wracając z cmentarza, dziennikarz spotkał dwóch grabarzy chińskich, nie sących zwłoki człowieka zmarłego na cholere, owinięte w płótno. Było to ostatnie wrażenie z tego ponurego zakątka.

==

Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 9-go do soboty 15-go października br. mają nocny dyżur następujące apteki: 1) A. Aschkenazego, Żółkiewska 4. 2) K. Angensterna, Krasickich 20. 3) F. Barszaka, Łyczakowska 155. 4) M. Beizera, Legionów 23. 5) A. Braunsteina, Lwów—Zniesienie. 6) F. Dewehogo, Słowackiego 12. 7) W. Dobrzańskiego, Akademicka 3. 8) K. Duehla, Piłsudskiego 14. 9) A. Ehrbacha, Łyczakowska 3. 10) O. Hellmana, Kopernika 23. 11) K. Kajetanowicza, Stoneczna 1. 12) Fr. Krzyżanowskiego, Na Bajkach 23. 13) J. Kwartnera, Zamarstynowska 54. 14) M. Krynickiego, Leona Sapichy 77. 15) M. Łazowskiego, Gródecka 81. 16) H. Mesuty, Król. Jadwigi 31. 17) M. Oberlaendera, Piekarska 45. 18) W. Sarkisiewicz, Zyblikiewicza 14. 19) L. Słodowskiego, Halicka 3. 20) S. Stenzla, pl. Marjański 3.

Stadion kolejowego P. W. na Wołyniu.



W Kłwercach pod Łuckiem otwarto boisko sportowe Kolejowego Przystoszenia Wojskowego. Na uroczystość otwarcia

przybył wjwoda wołyński Józewski oraz biskup łucki. — Podajemy widok boiska podczas uroczystości poświęcenia.

Z GIEŁDY.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 12 października. (G.)

Dewizy (transakcje).

Belgia 123.85, Londyn 30.70, Nowy Jork 8.919, Paryż 34.98, Praga 26.41, Szwajcaria 172.20, Gdańsk 173.60.

Tendencja mocniejsza dla dewiz na Nowy Jork, słabsza dla dewiz europejskich. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.9075 do 8.909, Rubel złoty 4.60 i pół. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211.90. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 211.40.

Papiery procentowe.

4 proc. pożyczka inwestycyjna sejmowa 105, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 96.75, 96.50, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 38, 6 proc. pożyczka dolarowa 55 i pół, 7 proc. listy zastawne B. G. K. 83.25, 7 proc. obligacje B. G. K. 83.25, 7 proc. listy Banku Rolnego 83.25, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 59, 59.75, 59, 8 proc. listy zastawne B. G. K. 94, 8 proc. obligacje B. G. K. 94, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, Bank Polski 89.

Tendencja mocniejsza dla pożyczek państwowych i listów zastawnych. obroty akcjami bardzo małe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 12 października.

Na Giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach. Pszenica, żyto, owies nadal zwiększają w cenie. Poza tym fasola, hreczka, len, rzepak, tudzież otręby podrożały.

Tendencja zwykła, usposobienie żywe.

Ceny giełdowe:

Loco Podwoleczyska: pszenica dworska 701.5 22.00—22.50, żyto zbiorowe 13.75—14.00, jęczmień dworski 13.60—14.00, owies dworski 14.25—14.75, owies zbiorowy 13.00 13.50, fasola krasa 19.00—21.00, otręby żytnie 6.75—7.00, otręby pszenne 7.00—7.25.

Loco Lwów: mąka pszenna luksusowa 48.00—48.50, mąka pszenna 44.00—44.50, mąka żytnia 28.00—29.00.

Ceny rynkowe:

Loco Podwoleczyska: pszenica dworska 739.5 g/l 25.00—25.50, pszenica dworska 719.5 23.50—24.00, pszenica dworska 703.5 22.25—22.75, pszenica dworska 681 21.00—21.50, żyto jednolite 14.75—15.00, fasola biała 16.00—20.00, hreczka przemiałowa 13.00—13.50, len 33.00—35.00, rzepak ozimy 37.00—38.00.

Loco Lwów: pszenica dworska 739.5 g/l 27.00—27.50, pszenica dworska 719.5 25.50—26.00, pszenica dworska 703.5 24.25—24.75, pszenica zbiorowa 701.5 24.00—24.50, pszenica zbiorowa 681 23.00—23.50, żyto jednolite 16.75—17.00, żyto zbiorowe 15.75—16.00, owies dworski 16.75—17.25, owies zbiorowy 15.50—16.00.

W podróży

w hotelach, czytelnich, księgarniach dworcowych itp. należy żądać

SŁOWO POLSKIE

J. STRANG MORRISON. 74)

NA WODZIE I POD WODĄ.

(Squal! among the Lochs).

Przekład autoryzowany z angielskiego (ciąg dalszy.)

Chciałem poprzeć to twierdzenie lecz zagłuszyła mnie.

— Hrabia, jak pan musiał zauważyć, jest zakochany w Noel do szaleństwa. Jego dobra przylegają do tamtych i stanowią ich dopełnienie. Pomijając osobiste względy, małżeństwo to jest zewszecmiar pożądane. Mogę panu powiedzieć w ścisłym zaufaniu, — tu zniżyła głos — że projekt tego małżeństwa został zaaprobowany w Italii przez najdostojniejsze sfery. Rozumie pan? Przez najdostojniejsze sfery.

Umilkła na chwilę, jakby pod wrażeniem własnych słów.

— Kwestja spadku jest uważana za rozstrzygniętą z wyjątkiem tej jednej trudności, z którą mamy tyle kłopotów. Prosta formalność, konieczna dla uspokojenia sumienia drobiazgowej biurocji. Co się tyczy sukcesji, niema żadnych wątpliwości. Małżeństwo połączy ogromne majątki, co ma także olbrzymie znaczenie dla włoskiej polityki ekonomicznej.

— Ależ siostrzenica łaskawej pani nie jest Włoszką — wtrąciłem pośpiesznie.

— Jej dziadek był Włochem — magatem — jednym z większych w Italii. Noel — panna Marchand jest jego spadkobierczynią. Dobra są olbrzymie i ich posiadanie jest związane z wysoką pozycją towarzyską. Teraz pan rozumie, jakie śmieszne były aspiracje pańskiego pana Lowry'ego i jak on nas mógł irytować. I jak głupio pan sam postępował. Teraz przekonał się, że popełnił omyłkę i gotów jest zejść nam z drogi.

— Siostrzenica łaskawej pani pragnie oczywiście tego związku?

— Oczywiście, chociaż trudno byłoby nawet brać pod uwagę uczucia, kiedy wchodzi w grę takie domosłe czynniki. Ale ona sercem należy do hrabiego, jakkolwiek sama jeszcze nie zdaje sobie z tego sprawy w całej pełni. Czarujący człowiek!

Urwała nagle, dysząc ciężko, nabrała tchu i zaczęła z powrotem. Hrabia dzwili się ogromnie, że wystąpiłem przeciwko niemu. Przypuszcza, że nie wyjaśnił mi sytuacji dostatecznie wyraźnie. (Znaczyło to, że ja okazałem się tumanem). Trzeba więc temu zaradzić. Trzeba rozprószyć wątpliwości, które faktycznie nie istnieją. Sytuacja jest jasna. Obowiązki osób wplatanych w nią — jasne. Bogactwo i szczęście dla młodej dziewczyny

SPRZEDAŻ

FIRANKI zł. 8-50

kałdry prawdziwe wełniane, brokaty, narzuty, największy wybór, najtaniej. Frelich Lwów, Sykstuska 21. 28.3

MIESZKANIA

6 POKOJOWE

mieszkanie z pełnym komfortem obejmujące całe pierwsze piętro, w przeszklonym położeniu wśród ogrodów do wynajęcia w willi przy ul. Ponieńskiego 33. 2815

ŁADNY

słoneczny, frontowy, umeblowany pokój tania do wynajęcia Asnyka 7 drzwi 7. 2820

NAUKA I WYCHOWANIE

MŁODA

Włoszka, wysoce wykształcona udziela lekcji konwersacji włoskiej i francuskiej. — Fredry 4/III. 2818

POMOC LEKARSKA

Dr. Zofja Wepper

Kosmetyka lekarska od 12—1. Choroby skórne i wener. od 3—4. Janowska 26, telef. 25-19. Chirurgja estetyczna, leczenie żyłaków, diatermia, powróciła. 2605

Lekarz-Dentysta Dr. N. BLEICHFELD przenosi: ordynację na ul. Żybkiewicza 12 (róg Romanowicza) tel. 92 29. 2697

MEBLE

SOLIDNE, SYPIALNIE, SALONY oraz pojedyncze sztuki na dogodnych warunkach

DOM MEBLOWY „SILESIA”, LWÓW, BRAJEROWSKA 3.

DRUKARNIA „SŁOWA POLSKIEGO”

WE LWOWIE — ULICA ZIMOROWICZA L. 15.

WYKONUJE SZYBKO, SOLIDNIE I PO CENACH UMIARKOWANYCH

DZIEŁA
BROSZURY
ZASOPIŚMA
WSZELKIE DRUKI



pod najdostojnym protektorem. Kłóczy nie starał się przyczynić do tak wspaniałego dzieła.

Rzeczywiście, kto? — zadałem sobie pytanie, czując, że w rękach tej kobiety zamieniam się w wosk.

— Węc, panie Haslam, nie odmawia pan? Z pana pomocą zybko się załatwi wszystkie formalności. Pan rozumie, jakie to jest ważne dla dobra Noel? Stan niepewności działa ujemnie na jej zdrowie.

— Czego właściwie łaskawa pani odemnie żąda?

— Żeby pan przyjechał w grudniu do Italii i złożył zeznania, dotyczące odkrycia na dnie jeziora.

— Ależ ja mam posadę!

Pani Crosier eksplodowała. Widocznie moje osobiste względy były za słabe, żeby je można było brać pod uwagę. Zaznaczyła, że ona weźmie na siebie kosztą mojej podróży. Nie pozwoliłem jej dokończyć.

— Jeżeli przyjadę, to na własny koszt.

— Ale czy pan przyjedzie?

— Prawdopodobnie.

— Jutro wyjeżdżamy do Italii — rzekła. — Może pan o tem powiedzieć panu Lowry'emu. I może pan byłby łaskaw dać mi swój adres londyński?

Napisałem swój adres na lepkiem kawałku papieru, pachnącego smołą. Pa

ni Crosier schowała go do torebki i zapytała:

— A zegarek?

Potrząsnąłem przecząco głową. Byłem na to przygotowany.

— Może — później.

Chciała wybuchnąć nową tyradą, ale się pohamowała.

— Jak pan uważa. Ale mam pańskie słowo, że złoży pan zeznania?

— Jeżeli pani zażąda, owszem.

— Napewno nie obejdzie się bez tego — odparła z naciskiem. Rada jestem, że pan zrozumiał doniosłość sprawy. Gdybyście się panowie zachowali tak rozsądnie od samego początku, już byłoby po wszystkim.

To było mocno niesprawiedliwe. Kto dokonał rozstrzygającego odkrycia, jak nie my? Czyby Monterey podjął się nurekowania? Ale nim zdążyłem coś powiedzieć, dama skinęła mi wyniosłą głową i opuściła sklep, zamykając za sobą drzwi. Oparłem się o kontuar, wycierając spocone czoło. Czuję, że nie postawiłem się tak, jak powinienem był. Zachowałem się potulnie. Ale coż mogłem zrobić? Na górze rozległy się kroki i stłumiony chichot.

— Aj, aj, gorąca baba. Ten hrabia to przy niej dziecko.

I Paterson zeszedł po drabince do sklepu, śmiejąc się filuternie.

(C. d. n.)